Rok 1872. Kraków, czwartek 7 listopada. Nr. 255.

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	5 „ 25	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

KRAJ

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje: Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ulica Mikołajska l. 435.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów)*.

W pierwszym umieszczeniu wiersz .... 8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz .... 5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia .... 30 „

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wiersuchowskiego, Biuro zleceń A. P. Swierczewskiego i Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. —

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, Bióro zleceń A. P. Swierczewskiego i Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207 — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers Wien Kolovratring 9. — **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik Wollzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

w Krakowie:

na miesiąc listopad .... złr. 2
„ listopad i grudzień „ 4

z przesyłką pocztową w Austrji:

na miesiąc listopad ...... złr. 2.25
„ listopad i grudzień „ 4.50

Kraków 6 listopada.

Prócz ustawy szkolnéj, która powinna wyjść z inicjatywy sejmu galicyjskiego w bieżącéj sesji, a mianowicie powinna wyjść w formie zupełnie ukończonéj, jako ustawa potrzebująca już li tylko sankcji monarszéj; prócz téj ustawy szkolnéj jest jeszcze jedna sprawa zbyt ważna dla nas, abyśmy ją przy rozpoczynającéj sesji sejmowéj pominąć mogli milczeniem: reforma ordynacji wyborczéj sejmowéj.

Nie nową powiemy rzecz, ale znaną już powszechnie i oklepaną, jeżeli przypomniemy jeszcze raz, że z reformą ordynacji wyborczéj sejmowéj łączą się ściśle wszystkie sprawy krajowe, że od reformy téj ordynacji zależy szybszy i pomyślniejszy rozwój naszego parlamentaryzmu prowincjonalnego.

A jednak pomimo ogólnéj w tym punkcie zgody, pomimo ogólnych narzekań, że sejm nasz w zbyt znacznéj części jest reprezentantem ciemnoty kraju i żywiołów będących zaporą rozwoju parlamentaryzmu u nas: pomimo to wszystko nikt podobno dzisiaj nie będzie tak łatwowiernym i tak skłonnym do złudzeń, aby wierzył, że sejm obecny załatwi radykalnie sprawę ordynacji wyborczéj.

Niestety już marszałek krajowy w wczorajszéj przemowie swéj wskazał na krótkość sesji, a porządek dzienny wczorajszego posiedzenia sam już wykazuje 26 przedłożeń wydziału krajowego, między któremi niektóre są niezwykłéj objętośc.

Jeżeli sejm załatwi tych 26 przedłożeń wydziału krajowego, a oprócz tego uchwali ustawę szkolną, wywiąże on się zupełnie ze swego zadania i nie będzie mu można zarzucić niedbalstwa lub opieszałości. A jednak ordynacja wyborcza sejmowa wymaga również reformy; od reformy téj zawisł lepszy na przyszłość skład sejmu samego.

Dla tego chociaż nie wiemy czy starczy sejmowi czasu na podniesienie téj sprawy, uważamy to za obowiązek przypomnieć ją posłom naszym.

Nie brak materjału potrzebnego do ułożenia i zredagowania nowéj zreformowanéj ordynacji wyborczéj.

Prócz licznych głosów dziennikarskich, które w ubiegłych dwóch latach sprawę tę traktowali, mamy także elaborat klubu postępowego lwowskiego. Elaborat ten zasługuje na wszelkie uznanie. Proponuje on nowy, stosowniejszy niż dotychczasowy, podział kraju całego na 50 okręgów wyborczych, z których każdy ma wysełać 3 posłów, tak aby liczba ich nie przewyższała dzisiejszéj.

Daléj elaborat klubu postępowego zawiera w sobie to zastrzeżenie, na które powszechna panuje zgoda między wszystkimi patrjotami, aby wybieralnym był tylko ten, kto umié czytać i pisać po polsku.

Nareszcie elaborat ten proponuje, aby prócz wyborców, którym dzisiejsza ordynacja wyborcza przyznaje prawo wyboru, posiadali je także ci wszyscy mieszkańcy kraju, którzy bądź to z nieruchomości, bądź z zarobku lub dochodu opłacają przynajmniéj 4 złr. w. a.

Gdyby więc sejm obecny, jakkolwiek zarzucony różnemi przedłożeniami i projektami ustaw, nie znalazł czasu do uchwalenia całéj nowéj ordynacji wyborczéj, toć może znalazłby chwilę krótką, aby do dzisiejszéj ordynacji uchwalić te trzy poprawki: stosowniejszy podział kraju na okręgi wyborcze, zastrzeżenie co do wybieralności i rozszerzenie prawa wyboru do wszystkich płacących najmniéj 4 złr. podatku.

Te trzy poprawki nie zreformowałyby jeszcze całéj ordynacji wyborczéj, ale ulepszyłyby ją w głównych punktach i zaradziłyby dotychczasowym jéj brakom.

W każdym razie jednak życzyć należy, aby sejm nie pominął milczeniem téj tak ważnéj sprawy; aby w sprawie téj nastąpił jakikolwiek krok posuwający ją naprzód.

Przecież reforma ordynacji wyborczéj równocześnie traktowaną będzie na innych sejmach austrjackich, jak n. p. w sejmie czeskim i w sejmie niższo-austrjackim.

Dla czegóżby sejm galicyjski nie miał uchwalić kilka małych, ale ważnych poprawek do ordynacji wyborczéj?

Sprawy sejmowe.

Lwów 5 listopada.

[Pierwsze posiedzenie sejmu]. O godzinie 10 odbyły się uroczyste nabożeństwa w katedrze łacińskiéj i cerkwi wołoskiéj przez biskupów obu obrządków odprawione, na których zebrały się niezbyt liczne grona posłów. O godzinie 11 poczęli się posłowie zgromadzać w sali sejmowéj. Zbieranie się to trwało do godziny 12. Dopiero o téj godzinie marszałek Leon Sapieha zagaił posiedzenie mniéj więcéj w tych słowach:

Rozporządzeniem Najjaśniejszego Pana zwołany został sejm na dzień dzisiejszy, ponieważ zebrała się już dostateczna liczba posłów, zatem otwieram posiedzenie i powołuję tymczasowo, zanim izba wybierze, na sekretarzy panów Kaszenkę, Wereszczyńskiego i Serwatowskiego.

Liczne i nader ważne prace czekają na was panowie. Na nieszczęście czas wymierzony naszemu sejmowi jest nader krótki. Miejmy jednak ufność, że wynagrodzimy to krajowi naszą pilnością i gorliwością, i że przy rozdziale prac takim izby mogły jaknajprędzéj postępować, zdołamy załatwić choć najnaglejsze sprawy.

Bolesną jest dla nas rzeczą, iż prace nasze po większéj części są **bezskuteczne** bo nie **zyskują sankcji monarszéj**, co więcéj **nawet nie bywają przedkładane do sankcji.** Nadzieja jednak nie powinna nas opuszczać, że wkrótce skończy się ten przykry stan i że na przyszłość większa korzyść z prac naszych spłynie dla kraju. Jedyną podporą naszych nadziei jest sam Najjaśniejszy Pan, którego życzliwości względem naszego kraju tylokrotnie doświadczyliśmy; dla tego wznieśmy trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana „niech żyje“. (Izba powtarza trzykrotnie).

Następnie zabiera głos p. namiestnik.

„Wysokie Zgromadzenie! Uprzejmie witam wybrańców kraju naszego, którego obszerna powszechność od chwili konstytucyjnego naszego rozwoju przy każdéj nadarzającéj się sposobności niezmienną i wybitną daje cechę uczuciom wierności i przywiązania dla miłościwie nam panującego monarchy, którego hasłem jest uszczęśliwienie i zadowolenie mnogich berłu jego podległych ludów, a to za sprawą swobód konstytucyjnych, któremi z własnego popędu obdarzył dziedziczne dzierżawy obszernego swojego państwa. Dla tego powszechność nasza każdego roku z upragnieniem wygląda zebrania się sejmu, w którego ręku w wielkiéj mierze spoczywa ulepszenie istniejących i uchwalenie nowych jeszcze nam zbywających ustaw, bez których rozwój duchowy i dobrobyt na nieprzebyte natrafia zapory. Jeżeli tegorocznym obradom z powodu opóźnionego zebrania wspólnych delegacji, krótszy przypadł wymiar czasu w udziale, toć gorliwość i poświęcenie wysokiego zgromadzenia jest rękojmią, że naglące sprawy przy wytężonéj pracy upragnione znajdą uwzględnienie.

Wynik tegorocznych zbiorów zawiódł nas w naszych nadziejach, a w niektórych okolicach kraju naszego w skutek ponownych wylewów i gradobicia brak ziarna grozi niedostatkiem.

Poleciłem przeto dotyczącym starostwom, aby dokładnie zbadały istotny stan rzeczy i potrzeby miejscowe według pojedynczych gmin, i te przedłożenia są mi właśnie nadesłane. Nie omieszkam takowe przedłożyć i doręczyć wydziałowi krajowemu.

Wzajemne zaufanie między wydziałami ciał autonomicznych a władzami wykonawczemi w ubiegłym roku nie zostało wcale zakłócone; przeciwnie obopólna życzliwość dobroczynnie wpływała na załatwienie w toku będących spraw.

Ofiarność miast naszych i gmin wiejskich na pochlebne zasługuje uznanie, w czem także przez pojedyncze osoby czynnie były wspierane. Téj ofiarności zawdzięczamy, że w ciągu jednego roku kosztem gmin naszego kraju około 100 szkół ludowych założono, polepszono byt stukilkudziesięciu nauczycielom, rozszerzono i przeistoczono 20 szkół początkowych na 4klasowe, wyposażając je odpowiedniem gronem nauczycieli, a w Wieliczce, Krośnie, Bełzie, Sokalu, Białej i Śniatynie, pierwsze w kraju naszym założono szkoły wydziałowe, w których stosownie do potrzeb miejscowych rozszerzono zakres nauk szkół ludowych.

Tego rodzaju szkoły nietylko w miejscu ich założenia przyspasabiać będą młodzież wprost do praktycznych zawodów, ale staną się one zachętą do nauk i wzorem do naśladowania. Mam przy tem nadzieję, że niebawem inne miasta pójdą w ślad tych chwalebnych przykładów, albowiem dotyczące rokowania są już w toku.

Gdyby tylko rada szkolna rozrządzała większym i znaczniejszym funduszem, aby w danych razach mogła przyjść w pomoc datkiem pieniężnym mniéj zasobnym, lecz do ofiar gotowym gminom, jestem tego silnego przekonania, że w krótszym stosunkowo czasie, oświata ludowa w kraju naszym przybrałaby olbrzymie rozmiary, ponieważ prąd w kraju do nauki jest wielki i z każdym rokiem widocznie się wzmaga.

Rady okręgowe szkolne, które ściśle biorąc dopiero w zeszłym roku szkolnym rozwinęły swą czynność, zwłaszcza inspektorowie okręgowi dokładają starania w nadzorowaniu szkół.

Wszelako wedle już dziś zebranych doświadczeń wyznać należy, że liczba tych nadzorów względnie do ilości szkół nadzorowanych jest niedostateczną, i że przy dalszym rozwoju i wzroście oświaty ludowéj, ta niedogodność bardziéj się jeszcze da uczuć.

Brak dostatecznie uzdolnionych i pedagogicznie wykształconych nauczycieli bardzo dotkliwie czuć się daje. Wszelako założone w zeszłym roku seminarja nauczycielskie tak męzkie jak żeńskie, lepszą nam pod tym względem rokują przyszłość.

Komisje serwitutowe raźnie postępują w założonéj pracy, — ich téż gorliwości przypisać należy, iż to trudne, że się tak wyrażę, pomnikowe dzieło dobiega już kresu. W skutek czego przeważna liczba tych komisji z końcem r. b. zwiniętą zostanie, a w ciągu przyszłego roku da Bóg ta piekąca sprawa, która w społeczności naszéj tylu zawziętych sporów i jątrzących waśni stała się zarzewiem, w zupełności załatwioną zostanie.

Mam zaszczyt przedstawić wysokiemu zgromadzeniu męża znanych zasług, p. Oswalda Bartmańskiego, który w téj sesji będzie pełnił obowiązek komisarza rządowego. Zeszłego roku zaszczycaliście go szanowni koledzy waszem zaufaniem, chciejcie i teraz mu go nie odmówić.

Z przedłożeń rządowych składam do laski marszałkowskiéj preliminarz funduszów indemnizacyjnych na rok 1873; zamknięcie rachunków tych funduszów na rok 1871; projekt do ustawy na wypadek gdy poseł sejmowy ulegnie kondemnacie sądowéj lub zostaje pod śledztwem sądowem“.

Z kolei przystąpiono do wyboru sekretarzy i rewidentów sprawozdań stenograficznych. Na wniosek Ziemiałkowskiego izba zatwierdza sekretarzy zeszłorocznych pp. Wereszczyńskiego, Jasińskiego, Bartoszewskiego i ks. Mandyczewskiego, a na wniosek ks. Króla utrzymuje również zeszłorocznych rewidentów.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia były następujące przedmioty: 1) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o reformie ustawy gminnéj. 2) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o ustanowieniu syndykatu. 3) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o uzupełnieniu regulaminu sejmowego. 4) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o urządzeniu biura statystycznego. 5) Pierwsze czytanie sprawozdania wydziału krajowego o zamknięciu rachunków funduszu zapomogi. 6) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o budżecie na rok 1873 7) Pierwsze czytanie sprawozdania wydziału krajowego o zamknięciu rachunków na rok 1872. 8) Pierwsze czytanie przedłożeń wydziału krajowego o pozwolenie na pobór dodatków gminnych. 9) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o zmianie etatu służby drogowéj. 10) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o wydatkach drogowych. 11) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o mytach prywatnych. 12) Pierwsze czytanie przedłożeń wydziału krajowego o nadaniu prawa poboru myta. 13) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o nadzorach szkolnych. 14) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o sądach pokoju. 15) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o wykupnie mesznego i skupczyny. 16) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o nagrodach nauczycieli. 17) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o dodatkach do płacy urzędników i sług wydziału krajowego. 18) Pierwsze czytanie sprawozdania o czynności wydziału krajowego. 19) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o zmianie etatu kasowego przy wydziale krajowym. 20) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o funduszach szkolnych. 21) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o emeryturze dr. Neuhausera. 22) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o darze z łaski dla Bortnika. 23) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o przyznanie 4750 złr. siostrom miłosierdzia w Krakowie. 24) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o funduszach na budowę zakładu obłąkanych w Kulparkowie. 25) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o przyjmowaniu izraelitów do lwowskiego szpitalu powszechnego. 26) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o dodatkach dla płac urzędników szpitalnych. 27) Pierwsze czytanie przedłożenia wydziału krajowego o pożyczce na budowle przy szpitalu lwowskim.

Po odczytaniu porządku dziennego p. Gross stawia wniosek, ażeby bliżéj ogólnie znane i pomniejsze sprawy znajdujące się na porządku dziennym, jak upoważnienie do poboru myta, dodatków do podatków i t. p. traktowano bez drukowania i nie odsyłano do komisji.

Wniosek ten przyjęty.

Posiedzenie zamknięte o godzinie wpół do pierwszéj. Następne posiedzenie jutro o godzinie 10 rano.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Wiedeń. (Sejm czeski). *N. fr. Pr.* zapewnia, że w sejmie czeskim nie dr. **Herbst**, lecz jeden z większych posiadaczy wniesie projekt reformy ordynacji wyborczéj. W poniedziałek wieczorem odbyła się konferencja klubu posłów wiernokonstytucyjnych, na któréj postanowiono wybrać komisję złożoną z 7 członków, do zbadania rzeczonego projektu i przedstawienia takich zmian w ordynacji wyborczéj, któreby w interesie kraju (recte: Niemców) najbardziéj były pożądanemi.

Czesi postanowili wytrwać nadal w biernym oporze i dla tego nie biorą udziału w posiedzeniach sejmowych. Natomiast przybyli do Pragi ministrowie ks. Adolf **Auersperg**, de **Pretis** i **Banhans**, by jako posłowie na sejm czeski, uczestniczyć w jego pracach.

(Sejm bukowiński). Stronnictwo federalistyczne, składające się z 8 posłów pod przewództwem Petriny nie pojawi się w sejmie. Wydział sejmowy przedstawi do uchwalenia między innemi projekt do ustawy o policji drogowéj, projekt do ustawy wodnéj i projekt do ustawy o uwolnieniu przy- i przebudowań, tudzież nowych budowli od dodatków indemnizacyjnych.

(Sejm dólno-austrjacki) otwarty został ze zwykłemi formalnościami. Po przemówieniu marszałka sejmowego i namiestnika bar. **Conrada** nastąpiły wybory do komisji sejmowych. Przy końcu pierwszego posiedzenia ma poseł **Nikola** przedstawić wniosek, wzywający rząd do przeprowadzenia reformy wyborczéj i zaprowadzenia bezpośrednich wyborów do rady państwa.

PATRYARCHA.

POWIESĆ

przez

Adama Bełcikowskiego.

Tom II.

(Ciąg dalszy.)

Wyprawa na niedźwiedzia.

Na drugi dzień od południa Wanda i Zawiła byli w ciągłém oczekiwaniu. — Pragnęli jak najprędzéj wiadomości z zamku Belmont i spodziewali jéj się lada chwila.

Wiadomość jednak nie nadchodziła. — Wiemy, że woźny dopiero nad wieczorem przybył na zamek i pozew hrabiemu doręczył. Po niezbyt grzecznem przyjęciu, jakiego doznał, pocieszał się jakiś czas w karczmie ostrowieckiéj. Zaciekawiony także był mocno tém, co się we wsi działo, i postanowił nie wprzód ztąd wyjechać, aż się cała ta rzecz „wyklaruje“. Co jednakowoż dopiero późnym wieczorem nastąpiło.

Rezultat całéj téj awantury tak go znowu ucieszył, że „na pohibel grafowi“ znowu kilka kieliszków przewrócił i przez godzinę blisko nie mógł się o tém wydarzeniu nagadać.

Nocą więc dopiero, razem ze swoją eskortą, puścił się do Andrzejówki. Był obcy w tych stronach, drogi nie znał, przytém nie miał zupełnéj przytomności, więc kilka razy błądził, musiał nawracać i nadkładać drogi.

Gdy wreszcie po wielu trudnościach stanął szczęśliwie i z chłodniejszą już głową przed karczmą andrzejowiecką, pierwszą osobą, którą tam spotkał, był Zawiła.

Nie mając żadnéj wiadomości, nie mogąc się doczekać woźnego, chociaż to już była noc późna, nie mógł on dosiedzieć w izbie i wyszedł przed karczmę. Już od pół godziny chodził tam i napowrót, wytrzeszczając oczy, nadstawiając uszu, klnąc w duszy i głośno woźnego, i przy tém wszystkiém niecierpliwiąc się okrutnie.

— A kiegoż djabła waćpan zjadłeś, tak długo gdzieś siedzieć! — były pierwsze słowa, któremi przybyłego powitał.

Woźny zlazł z bryczki, usprawiedliwiał się i opowiedział Zawile wszystko, co widział, słyszał i czego doznał.

Zawiła nie bawiąc się, poszedł z temi wiadomościami do Wandy. Kasztelanic był także u niéj, i oboje siedzieli na za improwizowanéj kanapie. Z ich miny i całego zachowania się można było wnosić, że byli ze sobą na stopie poufałéj i serdecznéj. Kto ich nie znał bliżéj, byłby sądził, że widzi przed sobą jeśli nie męża i żonę, to z pewnością brata i siostrę.

— Co teraz będziemy robić? — zapytał Zawiła, powtórzywszy przed nimi jak najwierniéj relację woźnego.

— Kłopotu z tém będzie nie mało — odezwał się kasztelanic — a co najważniejsza, zwłoka.

Wanda i Zawiła równocześnie się zamyślili, jakby zastanawiali się nad projektem, do połowy przynajmniéj gotowym w głowie.

— Ha, tu nie ma innéj rady! — odezwała się Wanda prędko, patrząc na Zawiłę, jakby się nawzajem dobrze rozumieli.

— To prawda — odrzekł Zawiła — czekać aż sąd zmusiłby go do tego, to może potrwać wieki. Porwiemy go... i rzecz skończona! Albo powieziemy go potém do sądu, albo sami przymusimy, że zrobi, czego chcemy.... Cóż pan na to? — dodał, zwracając się do kasztelanica.

Ten trochę się skrzywił, zlekka ruszył ramionami, ale ostatecznie kiwnął głową, jakby się przychylał do tego projektu. Widocznie zdawał on mu się trochę ryzykowny, nie bardzo godziwy i pewny, ale nie chciał wyraźnie przeciw niemu się oświadczyć, bo to mogłoby się nie podobać projektującym. W gruncie rzeczy zaś cały ten projekt nic go nie obchodził i nie myślał mieszać się do jego wykonania.

— Czy tylko da się to wykonać? — zapytała Wanda.

— Dlaczego nie — odrzekł Zawiła. — Znam doskonale zamek, hrabia nie wielu ma przy sobie ludzi, a tych będzie łatwo zastraszyć, ze wsi nikt się nie ruszy na jego obronę, bo wszyscy są na niego oburzeni. Bylebym tylko mógł zebrać jakąś garstkę, a podejmuję się wykonać wszystko bez wielkiego hałasu. Co do tego punktu zaś nie wątpię, że nasi przyjaciele nie odmówią nam pomocy... To trudno, z tym starym inaczéj nie poradzimy! Jak mu damy czas i pozwolimy się namyślić, gotów się zamknąć w swym zamku jak w fortecy, a wtedy pisz do niego na Berdyczów! niech sobie sąd posyła woźnych i pozwy, on kpić sobie z tego będzie z jaki rok, i chyba wojskiem i armatami przystawią go do Kamieńca. A my tymczasem będziemy siedzieć na bruku... Piękna historja!... A to dlatego, że ten stary dziwak zaciął się i uparł. Do krocset djabłów! to przecież my dla jego satysfakcji nie będziemy jedli pieczonych ziemniaków i razowego chleba!

Tę długą tyradę zakończył Zawiła silném uderzeniem pięści o stół. To widać przerwało mu jego gorzkie refleksje, a przypomniało główny przedmiot narady.

— Więc nie ma co zwlekać — rzekł — ja idę werbować na ochotnika. Kto wam dobrze życzy, ten wsiądzie na wózek i daléj do Belmontu!

— Jakto, zaraz? — zapytała Wanda.

— Jak najprędzéj, choćby i zaraz.

Obrócił się do kasztelanica:

— Pan naturalnie z nami?

— Może się tam bezemnie obejdzie — odpowiedział kasztelanic, uśmiechając się dobrodusznie — a tutaj trzeba także kogoś na usługi i na obronę płci pięknéj.

— Pan tutaj zostanie — wtrąciła Wanda szybko — nie mogę zostać tak sama...

Przedsięwzięcie, do którego się zabierał Zawiła, nie mogło i w oczach Wandy być zupełnie chwalebném. Coś awanturniczego i nieczystego było w niém zawsze. Kobiety, które prawdziwie kochają, nie lubią czy to swych kochanków czy mężów wciągać do podobnych przedsięwzięć. Inni... to co innego!

Oprócz téj, żadnéj innéj myśli Wanda nie miała, zatrzymując kasztelanica.

Zawiła skłonił głowę na znak, że się z tém zgadza, i wyszedł z izby.

Po drugiéj stronie była główna kwatera tak nazwanych przez Zawiłę „przyjaciół.“

Po kolacji, na którą Wanda zaprosiła ich do siebie, pożegnali ją oni, ażeby w swéj kwaterze, z większą swobodą, po kawalersku, dobić wieczoru, zostawiając tylko kasztelanica przy pięknéj gospodyni. Kilka butelek wina stało już próżnych na stole, znalazły się i karty w czyjéjś torbie podróżnéj, więc bawiono się wyśmienicie. Koncepta sypały się jeden po drugim, wtórowały im głośne śmiechy, brzęczały pieniądze rzucane na stół albo zgarnywane do kieszeni, a otwartemi oknami buchał na dwór dym z kilku fajek, jakby z komina. Jedni grali, drudzy przypatrywali się grającym, inni wreszcie siedzieli po kątach w najrozmaitszych pozycjach, prowadząc żywą gawędę, albo rzucając co chwila swoje głośne uwagi i sentencje dla zbudowania wszystkich obecnych.

Zawiła wszedł w ten dym i w tę wrzawę. Po jego minie poważnéj poznali wszyscy, że przychodzi z wiadomościami. — W jednéj chwili uciszyło się wszystko i wszystkich oczy zwróciły się na niego.

— No, i cóż tam?... jakże pozew?... — zapytało kilka głosów.

— Djabli go wzięli! — odrzekł Zawiła.

— Czy tak?... doprawdy?...

— A jużci nie inaczéj!

I po raz wtóry opowiadał znowu Zawiła historję niefortunnego pozwu.

— To teraz nawrócimy zapewne do Dubna — rzekł jeden z „przyjaciół,“ gdy Zawiła skończył.

— Tobyśmy się dopiero zbłaźnili! — odparł Zawiła — teraz dostawiemy hrabiego do sądu, skoro sam iść nie chciał.

— Ehe, żartujesz!...

— Nie żartuję i robię wam propozycję, moi panowie: Kto kocha Henryka i panią Wandę, ten wsiądzie ze mną na wózek i pojedzie do Belmontu. Napadniemy na zamek i zabierzemy hrabiego...

— Brawo, brawo, genjalna myśl!... — zawołało kilka głosów.

— Wiecie co, to byłaby niespodzianka, o jakiéj nie marzyliśmy — rzekł jeden z „przyjaciół.“

— Przez rok mieliby o czém gadać w całéj gubernji! — dodał drugi.

— To byłoby coś takiego jak rozdział z romansu; stalibyśmy się bohaterami! — rzekł mały i krótki Ignaś z patetyczną miną, stając na palcach.

— Aleź by to było zabawne! — zawołał piękny Alfred, muskając swoje wąsiki mocno wypomadowane.

— Więc zgoda? — zawołał Zawiła, podając wszystkim po kolei rękę.

— Zgoda! zgoda! Wyciągniemy na świat tego odludka!

— Pokażemy ludziom tego warjata!

— Zrobimy obławę na niedźwiedzia!

Tak wrzeszczały ze wszystkich stron chaotycznie pomięszane głosy. Ostatnia dykcja jednak najwięcéj się spodobała, bo jednym chórem zawołali wszyscy:

— Na niedźwiedzia, na niedźwiedzia!

I przez kilka minut nic nie było słychać, tylko ten okrzyk rozlegający się na różne tony po izbie.

— Uciszcie się! cicho do krocset! — wołał Zawiła niemogąc przyjść do głosu.

Uspokoili się wreszcie, widząc, że Zawiła ma jeszcze coś mówić.

Francja.

— W kwestji nominacji wice-prezydenta rzeczypospolitéj czytamy w dzienniku *des Débats:*

Polemika w kwestji nader wielkiéj wagi, instytucji wice-prezydenta rzeczypospolitéj, wydała jak nam się zdaje pewien rezultat, mianowicie, wykazała potrzebę lub stósowność tego środka. Ci nawet, którzy zrazu opierali się temu, bądź to przez lękliwość, lub uprzejmość względem osób wyżéj położonych, przyłączyli się do opinji powszechnéj, zakrywając swój odwrót wątpliwego skutku zręcznością. Przyznają oni chętnie, że życie człowieka jest bardzo niepewne i że bezpieczeństwo kraju nie może być oddane na los wypadku; przyznają, że w głębokiém przesileniu, w którém rozstrzyga się nasza przyszłość, nie można się dość zabezpieczyć od niespodzianek losowych i od niebezpieczeństw, któreby niezawodnie wywołało nagłe i nieprzewidziane zawakowanie władzy. Utrzymują nawet, że p. Thiers, który walczył przeciwko myśli wice-prezydentury, kiedy ta myśl zjawiła się z pewnego rodzaju nieufnością i nieprzyjaźnią dla niego, dziś nie miałby nic jéj do zarzucenia, żadnego oporu do stawienia. Wyznanie to zdaje się być naturalne. Któż jednak uwierzy, że zamiast dójść do konkluzji nominacji wice-prezydenta, utrzymujący i przytaczający te argumenta doszli do pewnego rodzaju kompromisu, do pośredniego środka, zdradzającego ich wewnętrzny wstręt? Trzeba się przygotować — powiadają oni — na zachowanie władzy; ale czyż wice-prezydent zaraz jest potrzebny? Czyż nie dość wyznaczyć z urzędu prezesa zgromadzenia narodowego do wykonywania, w danym razie, obowiązków „tymczasowego naczelnika władzy wykonawczej?“

Nie możemy się zgodzić — piszą *Debaty* — na podobny wniosek, któremu brak jasności, wyraźniéj mówiąc, szczerości. Najważniejszą jego wadą byłoby, że pomięszałby władze, że powierzyłby w danym razie i na czas być może nieograniczony władzę wykonawczą zgromadzeniu i jego prezesowi, i że wytworzyłby w przyszłości więcéj trudności, niźli dziś zażegnał niebezpieczeństw. Jeżeli wszyscy zgadzają się w uznaniu potrzeby ubezpieczenia się przeciwko nieuniknionym ewentualnościom, to należy to wykonać zapomocą trwałéj instytucji, wymyślonéj nie na jeden tylko wypadek, ale którąby była zasadniczą częścią konstytucji. Utworzenie rzeczywistéj wice-prez., niepochłoniętéj innym urzędem, jedynie odpowiada téj potrzebie, a także jak sądzimy, ogólnemu życzeniu opinji publicznéj.

— *[Indépendance de l'Est]* podaje szczegóły budowy baraków w Nancy przeznaczonych dla umieszczenia wojsk niemieckich:

Ukończono już leże wojskowe w Nancy. Składają się one z czternastu baraków. Dziewięć z nich przeznaczono na ulokowanie żołnierzy i te są zbudowane podług jednego planu. Każdy barak dzieli się na dziewięć pokoi, z których pierwszy na prawo służy na mieszkanie dla podoficerów i na biuro. Dziewiąty pokój jest szatnią dla żołnierzy całego baraku; pozostałe siedem oświecone są każdy przez jedno okno i dwie mansardy; są wysokie i czysto wybielone. Mieszczą w sobie po dwanaście łóżek ustawionych we dwa rzędy.

W środku pokoju stoi piecyk żelazny i stół. Każdy żołnierz ma swoją skrzynkę na rzeczy przybitą do ściany, małą ławeczkę itd. Po nad łóżkami poprzybijano haki. Drzwi od tych pokoi wychodzą na szeroki korytarz, oświecony trzema lampami, gdzie umieszczono kozły do ustawiania broni. Na zewnątrz jest kryty ganek długi na dwa metry; ściana drewniana wysłana sianem oddziela go od korytarza. Wałki z łyka roślinnego zabezpieczają szpary drzwi; u każdego wejścia jest przyrząd do obcierania obuwia z błota.

Jeden barak służy za magazyn dla całego obozowiska.

Inny przeznaczono na kuchnię. Dwie wielkie izby opatrzone piecami przedziela izba szynkowna. Małe izdebki służą za mieszkanie dla szynkarzy.

Stajnia, umieszczona na kraju baraków, jest obszerna, wygodna i dobrze wybrukowana; można będzie w niéj pomieścić z piędziesiąt koni.

Niezapomniano i o nieposłusznych. Jeden barak pozostawiono na odwach, do którego przylega duża izba podzielona na dwanaście małych celek ciemnych i zamkniętych silnemi drzwiami. Są to więzienia.

Na końcu ostatni barak przeznaczono dla oficerów; zbudowano go po połowie z cegły i z drzewa. Pokoje są obszerne i ogrzane kaflanemi piecami. W około zakreślone miejsce na mały angielski ogródek.

Te czternaście baraków ustawione są w ten sposób, że tworzą dwa obszerne podwórza wysypane cienkim piaskiem, w pośrodku których widać kilka pomp żelaznych z brązem na podstawie kamiennéj.

W ogóle baraki te wygodne i zdrowe, świadczą o staraniu, z jakiém stawiała je administracja francuzka.“

Hrabia Arnim wracając z Niemiec zatrzymał się jeden dzień w Nancy dla zwiedzenia wraz z hr. de Saint-Vallier przygotowanych leż. Ambasador niemiecki oświadczył zupełne swoje zadowolenie z budowy baraków.

Sprawy miejskie i powiatowe.

Jutro we czwartek d. 7 listopada odbędzie się pełne Posiedzenie Rady miejskiej.

Na porządku dziennym są następujące sprawy:

I. Sprawozdanie komisji statutowéj co do uchwały Rady miejskiej z dnia 26 Sierpnia r. b. względem wygotowania i przedłożenia Radzie pełnej w trzech tygodniach projektu reformy statutu gminnego dla miasta Krakowa.

Sprawozdawca! Radca m. Dr. Wyrobek.

I. a). Wniosek komisji szkoły przemysłowej względem wyboru dwóch obywateli po za obrębem Rady miejskiej na członków tej komisji.

Sprawozdawca: R. m. Dr. Biesiadecki.

Rada miasta uchwali:

II. Wniosek sekcji IV.

a) Szkołę współrzędną 4ro klasową w pałacu biskupiem prowizorycznie urządzoną, przemienia się na szkołę samoistną 4ro klasową miejską.

b) Na częściowe pokrycie kosztów utrzymania tej szkoły przyjmuje się tymczasową jednorazową subwencję Rady szkolnej krajowej w kwocie 2,000 Złr. zastrzegając sobie nadal w myśl reskryptu tejże Rady z dnia 18go Sierpnia b. r. L. 4963 takąż coroczną subwencję dla tej szkoły.

c). Przesłać Wysokiej Radzie szkolnej krajowej do potwierdzenia akt fundacyjny mającéj się utworzyć czwartej samoistnej szkoły 4ro klasowej miejskiej w Krakowie.

d). Samoistna ta szkoła wejdzie w życie z początkiem letniego półrocza 1873.

e) W celu obsadzenia posad dyrektora i nauczycieli, ustanowionych statutem tej szkoły Prezydjum Magistratu ogłosi bezwłocznie konkurs z terminem złożenia podań najdalej do 15go Grndnia 1872.

Sprawozdawca: R. m. Dr. Gumplowicz.

III. Wniosek Sekcji II.

Przyrzeczenie pełnomocnika opieki narodowej dopełnienia warunków przez Radę miejską ustanowionych, przyjmuje się do wiadomości i na mocy tego przyrzeczenia poleca się kasie miejskiej, aby zasiłek w kwocie 500 Złr. dla towarzystwa opieki narodowej z funduszu miejskiego wyznaczony w budżecie rozchodów na rok 1872 w tytule XXXIII. pod poz. 11tą zamieszczony, na ręce pełnomocnika towarzystwa opieki narodowej wypłaciła.

Sprawozdawca: R. m. Dr. Bochenek.

IV. Wniosek sekcji III.

Przyjąć rezygnację Dr. Juwenala Boczkowskiego z urzędu radcy miejskiego, a w jego miejsce powołać Stanisława hr. Mieroszewskiego, jako z porządku najwięcej głosów mającego przy wyborach z koła pierwszego.

Sprawozdawca: R. m. Dr. Wyrobek:

V. Wniosek sekcji III.

Agrypinie Uszewskiéj, wdowie po zmarłym Józefie Uszewskim, referendarzu Magistratu, przyznaje się tytułem jednorazowego wsparcia kwotę Złr. 200 z funduszu „na nieprzewidziane wydatki

Sprawozdawca: R. m. Dr. Schönborn.

VI. Wniosek Sekcji IV.

a) Ludwikowi Czechowskiemu, mianowanemu prowizorycznie pomocnikiem przy klasach spółrządnych w pałacu biskupiem, przyznaje się roczną płacę w kwocie 300 Złr.

b) Sekcja skarbowa obmyśli potrzebny na ten cel fundusz.

Sprawozdawca: Radca m. Dr. Schmidt.

VII Wniosek sekcji i V.

Wypłacić z funduszu miejskiego Jakubowi Brukowi, byłemu nauczycielowi przy szkole na Kazimierzu kwotę 367 złr. 50 kr. jako pensję roczną za rok łaski 1872 z potrąceniem jednak z takowej kwoty 100 złr. kiórą Jakób Bruk w moc uchwały Sekcji IV. Rady miasta dnia 4 Marca b. r. zapadłej tytułem jednorazowego wsparcia otrzymał.

Sprawozdawca: R. m. Dr. Samelson.

VIII. Wniosek sekcji I.

a) Przyznaje się P. Bruśnickiemu nadgrodę za wybudowanie łazienek na Wiśle w kwocie Pięćset złotych austr. co rok przez lat trzy wypłacać się mającą.

b). zaś P. Kratzerowi tytułem zapomogi po 100 złr przez lat trzy.

Sprawozdawca: R. m. Rzewuski.

IX. Wniosek sekcji I.

Upoważnia się komisję brukową do traktowania z właścicielami domów przy ulicy Garncarskiej o nabycie gruntów celem urelugowania tej ulicy.

Sprawozdawca R. m. Friedlein.

X. Wniosek sekcji IV.

Nie przychylić się do prośby P. Zarańskiego o wydrukowanie dzieł jego treści naukowej kosztem funduszu miejskiego.

Sprawozdawca R. m. Aleksandrowicz.

XI. Wniosek sekcji III.

Nie wydając ogólnego pozwolenia na stawianie kramów w sieniach domów szerszych nad ośm stóp wiedeńskich, zastrzega się udzielanie na to pozwolenia w każdym szczegółowym razie.

Sprawozdawca: Radca m. Szukiewicz.

XII. Wniosek sekcji III.

Z uwagi że fundusz laudemialny stanowi fundację pożyczkową dla włościan, przeto do funduszu miejskiego nie może być przelany.

Sprawozdawca: R. m. Dr. Rydzowski.

XII. Wniosek sekcji V.

Przyjmuje się Melitona Małachowskiego za opłatą taksy 50 złr.

Sprawozdawca: Radca m. Dworski.

XIV. Wniosek sekcji V.

Zapewnia się przyjęcie do gminy w razie uzyskania praw obywatelstwa austryackiego:

a) Ksaweremu Muszyńskiemu b) Edmundowi Różyckiemu, c) Ignacyi Lehrer, d) Mieczysławowi Brzozowskiemu, e) Alojzemu Szarłowskiemu, f) Hipolitowi Szaneckiemu.

Sprawozdawca R. m. Dworski.

Przy drzwiach zamkniętych.

I. Wniosek magistratu:

względem obsadzenia dwóch posad przy Magistracie.

Sprawozdawca Wiceprez. Dr. Strzelecki.

II. Wniosek sekcji IV.

Względem obsadzenia posad nauczycielskich przy szkole miejskiej na Kazimierzu.

Sprawozdawca: R. m. Dr. Oettinger.

Przy uzupełniającym wyborze do rady pow. gorlickiéj w dniu 24 października b. r., z grupy właścicieli większych posiadłości, wybrany został p. Aleks. Skrzyński, właściciel dóbr Kobylany.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Podziękowanie.— W imieniu komitetu tow. opieki narodowéj, mam sobie za obowiązek, złożyć publiczne podziękowanie p. Koźmianowi, dyr. teatru krakowskiego, za ofiarowanie połowy czystego dochodu z przedstawienia teatralnego w dniu 5 b. m., która to połowa wraz z naddatkami uczyniła 102 zła. 35 c.

Delegat krakowski:

Wiktor Wiśniewski, k. b. w. p.

W pierwszych dniach grudnia b. r., zawita do nas słynny wirtuoza p. August Wilhelmj w towarzystwie panny Oleny Falchmann ze Sztokholmu i p. Georga Leiterta z Drezna w celu dania koncertu.

Wypadek.— Wczoraj po południu o godz. 2 przyprowadziła nieznajoma kobieta drugą także nieznajomą kobietę do przedpokoju w klinice lekarskiéj, gdzie ją zostawiła, dopóki który z lekarzy nie nadejdzie. Kobieta jednak za chwilkę znalezioną została nieżywą.

Młodzi spekulanci. — Temi dniami schwytano na Kazimierzu pięciu pauprów krakowskich 14—15-letnich, trudniących się sprzedawaniem pierścionków z „złota rzeszowskiego,“ jako prawdziwie złotych, Góralom i Mazurom. Przy téj sposobności pokazało się także, że spółka w mowie będąca wypróżniła jeden strych na Kazimierzu z bielizny.

Kradzież. — Z pociągiem towarym l. 153, przybył do Krakowa z Heinburgu także wóz towarowy l. 1699; w Krakowie dopiero spostrzeżono, że ma z boku wyłamaną dziurę, przez którą wykradziono 83 funtów tytuniu, przeznaczonego do Nowego Sącza.

Pożary. — W miesiącu wrześniu zgorzały: w pow. stanisławowskim dwie zagrody włościańskie, jeden dom, szopa i cztery stogi ze zbożem wartości 1380 zła.: w pow. kosowskim jeden dom i jedna zagroda włościańska wartości 600 zła.; w pow. żydaczowskim cztery zagrody włościańskie wartości 1433 zła. — W miesiącu październiku zgorzały: w Mszanie górnéj, w pow. limanowskim, z niewiadoméj przyczyny stodoła włościańska z zapasami zboża wartości 500 zła., szkoda niezabezpieczona; w Iwaniu, w pow. zaleszczyckim, folwark szkoda zabezpieczona wynosi 9948 zła., c. k. żandarmerja aresztowała dwóch włościan na których ciąży podejrzenie że podłożyli ogień; w Uwsiu, w pow. podhajeckim, w skutek nieostrożności 19 domów włościańskich, 29 stodół, 10 spichlerzy, 13 szop i 32 stajen, szkoda wynosi 20,718 zła. 80 c.

Klub szachowy.— Ostatniego października odbyło się walne zebranie wiedeńskiego klubu szachowego. Prezesem obrany został Salomon br. Rothschild.

Kardynał Rauscher, arcybiskup wiedeński, sprzedał 22 morgów gruntu należącego do arcybiskupstwa wiedeńskiego za 280,000 zła., a dołożywszy do téj sumy z własnéj kasy 80,000 zła., utworzył fundusz na potrzeby kościelne w archidjecezji wiedeńskiéj, a w szczególności na polepszenie dochodów duszpasterzy.

Prokuratorja rządowa w Pradze, skonfiskowała równocześnie *Politik* nr. 308, *Pokrok* nr. 308 i *Narodni Listy* nr. 307.

Pomimo wielkiéj sławy, jaką się armja pruska okryła, zdarzają się w zaborze pruskim coraz liczniejsze zbiegostwa. Właśnie teraz znowu ogłasza król. sąd obwodowy w Rogoźnie nazwiska 54 popisowych (pomiędzy tymi 9 starozakonnych), którzy za ucieczkę przed poborem zaocznie każdy na 50 talarów lub 1 miesiąc więzienia skazani zostali. Sąd obwodowy poznański zaś wzywa 22 popisowych (pomiędzy tymi 14 starozakonnych), ażeby się dnia 17 grudnia r. b. przed kratki sądowe stawili, gdyż prokurator oskarża ich o ucieczkę przed poborem.

W Warszawie istnieje obecnie 158 zakładów naukowych.

W zeszłą sobotę dawano w Warszawie „Halkę“ Stan. Moniuszki poraz 154. Już na dwie godziny przed rozpoczęciem przedstawienia rozsprzedane były wszystkie bilety. Dyrekcja teatru warszawskiego zamierza wkrótce na korzyść rodziny ś. p. Moniuszki dać inny utwór jego a mianowicie: „Straszny dwór.“

Ruch literacki w król. Polskiém. — Od 1 stycznia do października b. r., wydrukowano w król. Polskiém 664 dzieł a mianowicie: w języku polskim 463, w rossyjskim 82, niemieckim 8, francuzkim 6, łacińskim 16, włoskim 1, hebrajskim 88.

Sebastopol, jakeśmy już o tém dawniéj donosili, zamierzono przekształcić na port handlowy; na przystań zaś dla okrętów wojennych przeznaczoną być ma zatoka bakławska. *Noworos. Telegr.* pisze, iż obecnie powstał projekt połączenia przystani sebastopolskiéj i bakławskiéj kanałem, którego koszta budowy obliczono podobno na 14,000,000 rubli.

Na zurychskim uniwersytecie znajduje się obecnie do 90 uczennic. Wydział lekarski liczy już więcéj uczennic niż uczniów, a jedna uczennica zapisała się już nawet na wydział prawny, gdzie jeszcze dotąd żadnéj nie było.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Tadeusz Mazaraki z żoną wł. d. z Częstochowy; T. Hubicki wł. d. z Galicji; Wiktor Tułowski z żoną obyw. z Kielc; Wiktor Wojciechowski wł. d. z Dąbrowy; Jerzy Jehutte wł. kopalni z Nowego Jorku.

HOTEL pod RÓŻĄ. *Przyjechali:* Antoni Śmiałowski z familją wł. d. z Aleksandrowa; Jakób Jaromchowicz wł. d. z Podola; Karol German wł. d. z Galicji; J. Chrzanowski z żoną adw. z Kęt; Henr. Leschner wł. d. z Poznania; Stan. Lechowski z żoną nauczyciel z Jodłowa; Rudolf Pfister kup. z Wrocławia.

Sprawy sądowe.

Kraków 5 listopada.

Proces o oszustwo Mojżesza Rozenbauma i wspólników.

Kolegium pięciu sędziów; przewodniczący radzca Skrzyszowski. Obrońcy: dr. Faustyn Jakubowski, dr. Machalski.

Bankructwa podstępne nie są nowością ani rzadkością w krakowskiéj izbie sądowéj. Zło to zagnieździło się u nas bardziéj jak gdzieindziéj, a pewna część kupców naszych głównie starozakonnych zwykła szukać ratunku a często także zysku w podstępnych bankructwach. Co więcéj, wyrobiła się u nas między lichwiarzami starozakonnymi pewna stała praktyka urządzania podstępnych bankructw, przyczém kupcy bankrutujący są tylko biednemi ofiarami wyzyskiwanemi przez lichwiarzy. Ci ostatni ciągną zysk z bankructwa kupców, a zręcznie manewrując uchylają się od kary, która spada jedynie na ich ofiary.

Tak więc przy każdém bankructwie, szczególnie u nas w Krakowie i w Galicji, rozróżnić trzeba bankrutującego kupca, który staje jako oskarżony przed sądem, a niebankrutującego ale owszem bogacącego się lichwiarza, który jest właściwym sprawcą bankructwa, który całą manipulację podstępną wymyślił i ułożył, *który zapewniwszy i zabezpieczywszy sobie z góry zysk swój,* pośredniczy potém między bankrutującym kupcem a najczęściéj zamiejscowymi wierzycielami. Najczęściéj ramię sprawiedliwości dosięga tylko bankrutującego kupca, który daje tylko firmę dla podstępnych manewrów lichwiarzy. Wprawdzie i tych ostatnich często jako współwinnych w zbrodni oszustwa dosięga oko prokuratora, ale najczęściéj uchodzą oni bezkarnie, aby daléj prowadzić zgubne swe rzemiosło.

Jak w bitwie najczęściéj giną tylko szeregowcy a jenerałowie bezpiecznie zasiadają w swych namiotach, gdzie spokojnie plany kreślą a potém wynagrodzenia odbierają, tak i tutaj. Szeregowcy bankrutujący padają ofiarą; ale ci jenerałowie, ci wielcy mistrze bankructwa, którzy plan nakreślili i zyski biorą, ci bezpiecznie i spokojnie siedzą zdala i przypatrują się klęskom, których sprawcami są i z którémi tylekrotnie już się oswoili.

Nie wchodzimy tutaj w rozbiór kwestji, zkąd to pochodzi, że ramię sprawiedliwości nie sięga do źródła złego; że wzrok prokuratora wytęża się tylko na zbrodnie szeregowców a jakby blaskiem jakimś rażony nie widzi w głębi stojących dowódzców: niech nam tylko wolno będzie powiedzieć, że schwycenie raz na gorącym uczynku takiego wielkiego mistrza bankructw oszczędziłoby mu dużo pracy, bo umniejszyłoby znacznie liczbę bankructw a tém samém podniosłoby w ogóle kredyt kraju naszego.

Uwagi te nastręczyły nam się dzisiaj przy słuchaniu aktu oskarżenia odczytanego przez prokuratora, a w ciągu procesu czytelnicy będą mieli sposobność przekonać się, że uwagi te są słuszne.

Akt oskarżenia, wniesiony przez prokuratorję, następującéj jest treści:

„Oskarżony Mojżesz Rozenbaum, który zgłosił do sądu niewypłacalność swą i konkurs d. 3 grudnia 1870 roku, nie po pierwszy raz zbankrutował.

Już w r. 1868 zawiadomił on wierzycieli swoich o niewypłacalności swéj i ugodził się z nimi pozasądownie. Kto wtedy urządził to pozasądowne bankructwo Rozenbauma, kto wtedy pośredniczył między nim a jego wierzycielami, jak się odbyło owo poprzednie bankructwo — te wszystkie okoliczności, które tak ważne rzuciłyby światło na następne bankructwo i okazałyby może prawdziwego sprawcę tych powtórnych bankructw, te wszystkie okoliczności prokuratorja *pomija milczeniem.* Dość, że po owym pierwszém a może i nie pierwszém bankructwie, Rozenbaum otworzył znowu handel i nietylko prowadził go na wielką skalę, ale w następnym roku 1869 dnia 27 lipca zakupił wspólnie z żoną Frymet Rozenbaumową realność przy plantach zwaną „łąką św. Sebastjana“ za 19,0 zła., na które zapłacił gotówką 9562 z a reszta pozostała na hipotece. Zakup takiéj realności ułatwiło Rozenbaumo kredyt, gdyż kupcy zamiejscowi widzi w realności téj niejako pokrycie dane mu kredytu. Rzeczywiście wkrótce tém kupnie w miesiącach lipcu, sierpn wrześniu i październiku, Rozenbaum j dził do Białej, Bielska, Berna i Wiedn pozakupywał znaczne zapasy towar nie płacąc tychże gotówką ale wystawi jąc za nie weksle na krótkie termi płatne na dnie 30 listopada 1870, 15 grudnia 1870, w styczniu, lutym, mar i kwietniu 1871.

Wierzyciele Rozenbauma nie obawi się straty, bo prócz handlu Rozenbaum zdawało im się, że w ostatecznym ra mogą znaleźć pokrycie na realności jeg W jedném i drugiém przypuszczeniu gr bo się omylili. Zanim jeszcze pierws weksel wystawiony na 30 listopada 18 roku był płatny, już realność Rozenba ma obciążoną została nagle sumą 10,0 zła. na rzecz Salomona Deiches a handel Rozenbauma znacznie się w próżnił, bo 15 wielkich bel sukna p wędrowały do mieszkania Herman Griffla.

Te 10,000 zła. intabulowane nagle realności Rozenbauma na korzyść Sal mona Deichesa i te towary zawiezi ne do mieszkania Griffla stanow właśnie deficyt Rozenbauma, który n wynosił więcéj jak koło 14,000 zła. T też Herman Griffel stoi dziś prze sądem jako obwiniony o wspólnictwo zbrodni oszustwa. (P. Salomon Deiche figuruje tylko jako świadek.)

Zabezpieczywszy tym sposobem maj tek swój przed swoimi wierzycielam Rozenbaum weksli nie płacił i zgłos do sądu swą niewypłacalność. Sąd ogło sił konkurs nad majątkiem Rozenbaum a prokuratorja skarży dzisiaj:

Mojżesza Rozenbauma o zbrodnię o szustwa z §§. 197, 198 i 199 kodeks karnego; zaś żonę jego Frymet Rozen baumową i Hermana Griffla, który m dopomógł w ubezpieczeniu części majątk przed prawnemi pretensjami wierzycieli o wspólnictwo w zbrodni oszustwa.“

Taka jest treść aktu oskarżenia wnie sionego przez prokuratorję. Daje on już poznać całą sprawę; pokazuje już w głównych zarysach całe podstępne postępowanie skierowane ku temu, aby zamiejscowym wierzycielom nie zostawić pokrycia dla ich pretensji a nareszcie daje już poznać wyraźnie *stanowisko jakie do pojedynczych aktorów* tego dramatu zajmuje prokuratorja.

Jakie wobec nich zajmie stanowisko sąd, o tém przekona nas przebieg całéj rozprawy ostatecznéj, która obiecuje być bardzo interesującą, i może rzuci jaskrawe światło nietylko na prostych szeregowców bankrutujących ale także na tych wielkich mistrzów bankructw, którzy stoją w głębi, po za szeregowcami i ich postępowaniem kierują.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Wiadomości urzędowe.

— Cesarz najwyższém postanowieniem z 24 października b. r., udzielił zwyczajnemu profesorowi lwowskiego uniwersytetu dr. Franciszkowi Kotterowi, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, w uznaniu jego wieloletniéj, zasłużonéj działalności, order żelaznéj korony III klasy z uwolnieniem od taksy.

— C. k. dyrekcja skarbu we Lwowie, mianowała w prowizorycznym charakterze: oficjała salinarnego I kl. Aleks. Machowicza w Delatynie, adjunktem salinarnym II kl.; i oficjała salinarnego II kl. Józefa Wajdowicza w Wieliczce, oficjałem salinarnym I kl.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 29 października.

Edykta. Krakowski sąd kraj. zawiadamia Emanuela Mandelbauma o nakazie zapłaty 1500 zła., na rzecz S. Wechslera.— Sąd pow. w Drohobyczu, wzywa spadkobierców Piotra Maka, zmarłego w szpitalu w Rzeszowie.

Licytacje. W lwowskim sądzie krajowym dnia 29 listopada, 8 stycznia i 8 lutego, realność l. 48 i 43¼ we Lwowie, cena wywołania

---

— Jeżeli mamy co robić — mówił tenże — to trzeba zrobić natychmiast. Nietracąc czasu, siadajmy na bryczki i daléj w drogę. Noce teraz krótkie, a za półtoréj godziny już zacznie świtać. Dopóki dzień się nie zrobi, może nam się wszystko najlepiéj udać. Ludzie będą w zamku spać i sprawimy się cicho i bez hałasu.

— Dobrze, dobrze!... wsiadajmy!... na niedźwiedzia! na niedźwiedzia!...

W mgnieniu oka izba się wypróżniła. Wszyscy wybiegli to do stajni, to do sieni, to do sąsiednich chałup. Pobudzono służbę, która już spała na dobre, albo drzémała po kątach i zaczęto zaprzęgać do furgonów i bryczek.

Panowie także zaczęli się ekwipować na wyprawę. Zrobił się po całéj karczmie zgiełk i zamięszanie, jakby nagle pożar wybuchnął.

Te bezładne i hałaśliwe przygotowania trwały jednak długo. Zawsze jeszcze komuś czegoś brakowało, albo to lub owo nie było całkiem dobre. Młode hulaki wybierały się na wyprawę nocną, jak młode panny na bal. Chcieli wystąpić efektownie, wymyślali sobie rozmaite kostjumy, o ile możności, jak najwięcéj zbliżone do kostjumów bandyckich.

Cieszyło ich to i bawiło.

Służba zbudzona ni ztąd ni zowąd z pierwszego snu i mając na widoku nie spać przez całą noc, robiła wszystko niechętnie i bez porządku, klnąc w duszy i pod nosem zachcianki panów, które tém dziwaczniejszemi musiały im się wydawać, że nie wiedzieli, o co właściwie chodziło.

Klął także i Zawiła i chodząc od jednego do drugiego, naganiał do pośpiechu. Niewiele to pomagało, ale nareszcie w dobrą godzinę po zapadnięciu decyzji, cała wyprawa była już gotowa.

Siła, którą Zawiła zobaczył pod swemi rozkazami, była wcale znaczną i mogła mieszkańcom zamku zaimponować. — Oprócz panów należała do téj armji prawie wszystka służba, strzelcy i kozacy. We furgonach znalazło się kilka dubeltówek, a szkatułkach podróżnych kilka par pistoletów. Nabito je, opatrzono skałki i pozawieszano je sobie demonstracyjnie przez plecy, albo pozatykano za pas.

Dla nadania téj wyprawie jakiegoś urzędowego charakteru, Zawiła nie zapomniał wziąć także z sobą dwóch pachołków sądowych, uzbrojonych również, jak wiemy, w pałasze.

Z pewném zadowolnieniem spojrzał Zawiła po téj armji, kiedy już wszyscy siedzieli na swych miejscach w furgonach i bryczkach i wskakując ostatni do furgonu, gromkim głosem krzyknął:

— Ruszać wiara!

Dwa nic nieznaczące wydarzenia.

Kiedy ruszyli z miejsca, niebo na stronie wschodniéj zaczęło już szarzeć. Ale do zamku było tylko dziewięć wiorst. — Nim się ludzie pobudzą, można było dojechać i zrobić swoje.

Wyśmienity humor i pusta wesołość ani na chwilę nie opuszczały uczestników. Tysiączne projekta, co i jak będą w zamku robić, jedne od drugich fantastyczniejsze i nierozsądniejsze rodziły się w ich głowach rozmarzonych winem i niespaniem i przelatywały z jednego furgonu na drugi, przyjmowane wszędzie głośnemi śmiechami i wiwatami.

Dopiero, kiedy już zbliżali się do Ostrowca, Zawiła zalecił większą wstrzemięźliwość w języku, aby przypadkiem kto, zasłyszawszy o ich zamiarach, nie uprzedził o tém mieszkańców zamku.

W ciągu drogi zresztą, oprócz dwóch nic nieznaczących wydarzeń, nic się nie przytrafiło.

Pierwsze z tych wydarzeń miało miejsce niedaleko za Andrzejówką. Nasza drużyna nie zrobiła jeszcze może trzech wiorst, kiedy spotkała jakąś brykę żydowską zjeżdżającą właśnie na bok, na drogę, która w tém miejscu krzyżowała się z drogą od Andrzejówki wiodącą.

Była to zwyczajna bryka żydowska, używana do przewożenia osób. W całéj swojéj długości pokryta była wielką budą z grubego płótna, która służy za ochronę od deszczu i słońca, a oprócz tego oba otwory po bokach, którémi pasażerowie wchodzą i wychodzą do tego rodzaju ekwipażów, a częściéj jeszcze na świat boży wyglądają, były szczelnie zasłonięte firankami, o ile można było widzieć wewnątrz bryki przywiązanemi do drążków.

Oprócz żyda furmana w krótkim baranim kożuszku i w takiéjże krymce, który siedział na samym przodzie i powoził, nie było zresztą zupełnie widać, czy kto więcéj był albo nie był w bryce.

Bryka ta obudziła podejrzenie Zawiły, najprzód dlatego że jechała od strony Ostrowca, a potém, że zdawała mu się mieć jakąś minę tajemniczą. Zobaczywszy ją, był niemal pewny, że siedzi we środku ktoś, coby nie chciał przez nikogo być widziany.

Na wyprawie, jaką robiła nasza drużyna, tak bardzo podobnéj do wyprawy wojennéj, trzeba było zachować wszelkie środki ostrożności.

To też Zawiła zawołał na swojego woźnicę:

— Stać! — zeskoczył szybko z furgonu i pobiegł za bryką, która z jakie trzydzieści kroków odjechała już w bok od drogi, na któréj nasza zbrojna karawana się zatrzymała.

— Stój żydzie! — krzyknął na furmana powożącego brykę, i dla nadania większego waloru swym słowom wymierzył na niego pistolet.

Żyd widział to, bo jego droga szła ukośnie do drogi od Andrzejówki idącéj, i na tak silny argument odpowiedział natychmiastowém posłuszeństwem. Zatrzymał się.

Zawiła przyskoczył do niego.

— Kogo wieziesz? — zapytał groźnym tonem.

Żyd blady nie odpowiadał, tylko obejrzał się za siebie i trwożliwym a błagającym wzrokiem zdawał się kogoś, co był w środku, zapytywać, czy może odpowiedzieć czy nie.

Zawiła nie czekał zezwolenia pasażera, ale szybko nawróciwszy się do jednego z otworów bocznych, szarpnął mocno firankę i zerwał trzymające ją sznurki. Dokonawszy téj operacji wścibił głowę pod firankę z miną ciekawą i groźną zarazem.

Towarzysze jego patrzyli na to z niedaleka, gotowi w razie potrzeby dać mu pomoc. Ale to okazało się piepotrzebném, bo twarz Zawiły rozjaśniła się nagle jakimś przyjacielskim uśmiechem, i jednę rękę podniósł do otworu, jakby dla uściskania dłoni siedzącéj wewnątrz osoby.

Rozmowa pomiędzy nim a niewidzialnym pasażerem nie trwała długo. Po niejakiej chwili Zawiła machnął ręką na furmana i zawołał:

— Jedź! — a do środka bryki odezwał się:

— Szczęśliwéj drogi!

Bryka ruszyła daléj swoją drogą, a Zawiła powrócił do towarzyszy.

— Cóż to było? — zapytało kilku ciekawych, podczas gdy Zawiła siadał napowrót do furgonu.

— Mój dobry znajomy, wikary z Ostrowca.

— Wczas się gdzieś wybrał...

— Ha, musiał mieć interes, — odpowiedział Zawiła z jakimś znaczącym uśmiechem i zawołał:

— Wio! wio!

Drużyna ruszyła daléj.

Drugie wydarzenie było jeszcze mniejszéj wagi.

Drużyna dojeżdżała już do zamku. Na dworze nie było już szaro, ale prawie jasno. Szczyty wieżyczek i dachów zamkowych wychylały się chwilami z pośród gałęzi drzew i z za okolicznych pagórków.

Jeżeli łaskawy czytelnik przypomina sobie choć trochę topografję Belmontu, będzie mu wiadomém, że zaraz poza ogrodem grunt się podnosił do znacznéj wysokości. Tym sposobem z téj strony horyzont nie był bardzo rozległy i jakby nagle ucięty. Na samym jego kraju ciągnęła się linja drzew, któréj ciemny pas tworzył niejako obrębek horyzontu.

Im bliżéj byli zamku, tém większą spokojność i baczność zalecał Zawiła swoim towarzyszom. Sam téż biegał oczami na wszystkie strony, czy coś podejrzanego albo niebezpiecznego nie zobaczy.

Jednym razem jeden z jego towarzyszów na tym samym furgonie siedzący odezwał się:

— Patrzcie, tam ktoś idzie, — i wpatrywał się na pagórek wznoszący się nad zamkiem Belmont.

Zawiła skierował także tam oczy.

W istocie na samym końcu horyzontu, na tle szarawém lasu, poruszał się bardzo zwolna jakiś punkt ciemny.

— Prawda, — rzekł Zawiła, — jakiś człowiek! i przypatrywał się jeszcze mocniéj.

— To nie chłop!

— Nie, nie chłop!.. potwierdził Zawiła.

Towarzysz wpatrzył się także w ciemny punkt z całą uwagą.

— Ba! — rzekł po chwili śmiejąc się — wielka historja... żyd!

— Czy dobrze widzisz? — zapytał Zawiła.

— Ale słowo honoru, żyd. Idzie na jarmark do Krasnego. Tylko się przypatrz dobrze.

Obrócili się znów obaj w tamtę stronę.

— A co widzisz?

— Nic nie widzę.

— I ja także. — Rozśmiali się obaj.

Ciemny punkt w rzeczy saméj zginął gdzieś w jednéj chwili. Widocznie przeszedł za linję widnokręgu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

1600 zła. srebrem. — W sądzie pow. w Brzeżanach, dnia 14 listopada, 16 grudnia i 15 stycznia, budynki nr. 115 i grunta l. 63 w Trościańcu.

Obwieszczenie. W Bojanowie wejdzie w życie z d. 1 listopada b. r. urząd pocztowy.

Konkursa. Posady listonosza i akcesisty w galicyjskim okręgu pocztowym. Posada kancelisty przy sądzie pow. w Medenicach.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Sprawozdanie targowe
banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

Kraków 5 listopada.

W dalszym ciągu zeszłotygodniowéj omdlałéj tendencji mieliśmy i na dzisiejszym targu bardzo ciężki obrot interesów. Jakkolwiek ceny głównych artykułów nieznacznéj tylko straty doznały, nie można zaprzeczyć, że pewna martwość w naszym handlu zbożowym zapanowała. Znaczny i ciągle postępujący spadek ażja stawia nas w stosunku do zagranicy w położeniu jeszcze niepomyślniejszém niż dotąd i nie pozwala na rozpoczęcie eksportu; plac nasz jest w skutek tego przyciśnięty.

Pszenica. Na poślednie gatunki, nawet po znacznie zredukowanych cenach, panowała zupełna niechęć kupna. Mocniejsze dowozy osłabiły nawet popyt i na piękne wyborowe ziarno, które jednakże ostatnie swoje ceny utrzymało. — Biała pszenica wprawdzie więcéj ofiarowana, ale tylko w średnich gatunkach, i dlatego zaniedbana. Tylko wyborowa żółta, miękka pszenica miała łatwe pozbycie. Obroty w ogóle były bardzo małe, a obcy kupcy wcale nie przybyli.

Żyto. Wysokie gatunki z Kongresówki lub z Warszawy miały chętnych kupców po cenach niezmienionych, jednakże odbytu na większe partje niéma.

Jęczmień. Mało traktowany i bez zmiany w cenie.

Owies. Handel tym artykułem uśpiony zupełnie, a gatunki, jakie się pojawiają, wiele w ogóle zostawiają do życzenia.

Nasiona olejne spokojne i taniéj do nabycia; posiadacze wszakże niechętnie obniżają swe żądania, zachowując się wyczekująco pomimo zupełnego braku chęci kupna i odbytu.

	Waga wied. netto za funtów	zła.		
Pszenica biała polska	170	11.—	12.50	13.80
„ czerwona	„	11.—	12.50	13.50
„ żółta galic. podolska	„	11.—	12.50	13.70
„ „ mołdawska	„	—.—	—.—	—.—
Żyto polskie, węg., szląskie	160	—.—	9.—	9.50
Jęczmień wyborowy	140	—.—	6.50	7.25
„ na paszę	„	—.—	6.—	6.25
Owies	112	—.—	3.25	3.50
Nasiona olejne: rzepak	150	—.—	12.50	13.—
„ rzepik	„	—.—	11.—	11.50
„ lnica	„	—.—	10.50	11.—
„ siemię lniane	„	—.—	11.—	11.50
Koniczyna biała	180	40.—	50.—	60.—

Najcelniejsze produkta wyżéj notowano.

Wiadomości
z biura izby handlowo-przem. krakowskiéj
o targach na Baranie i na Kleparzu
w dniu 4 i 5 listopada.

Ruch i obrot w handlu zbożowym na granicy Kongresówki prawie na każdym targu inaczéj się przedstawia. Dowozy tak są niepewne, że kiedy znacznych spodziewają się, przeciwnie mało dowożą; w ogóle zaś powiedzieć można, od zbiorów nie było jeszcze nigdy tak wielkiego dowozu, jaki po inne lata o tym czasie bywał.

Wczorajszy dowóz na targ na komorze Baran wynosił małoco więcéj nad 300 korcy. Cena pszenicy utrzymuje się ciągle ta sama; żyto spadło, jęczmień do browarów poszukiwany.

Płacono za pszenicę 252 ft. 52—57, żyto 235 fnt. 32—36; jęczmień 202 fnt. 24—28; owies 136 ft. 13—15, groch 252 ft. 36—40, proso 237 fnt. 31—35 złp.

Targ nasz dzisiejszy na Kleparzu ani większym dowozem zboża ani téż chęcią kupna nie odznaczał się. W ogóle panuje do wysokiego stopnia posunięta stagnacja, a zakupna odbywają się głównie na miejscowe potrzeby, bo w obecnéj chwili te same co u nas stosunki zapanowały na targach zagranicznych i wpływają na handel zbożowy. Ceny ciągle chwiejne, pomimo że już dzisiaj brak zboża na targach spostrzegać się daje. Piękne ziarno zawsze chętny znajduje pokup. „Młyny królewskie“ płaciły za pszenicę po 13.75.

Płacono za pszenicę 170 fnt. piękną białą 13—13.75, średnią 11—13, a pośledniejszą 10.50—12; żyto 160 ft. 9—9.50, za piękne z Kongresówki 9—9.65; jęczmień 140 ft. 6.75 do 7.25; owies 100 ft. 3.25—3.65; koniczynę białą 45—50, czerwonéj brak; rzepak 150 ft. 13—13.50; lniankę 10—10.50 zła.

CENY
na targowicy publicznéj w Krakowie
dnia 5 listopada 1872 r.

		zła. c.	do zła. c.
Mierzyca	Pszenicy zimowéj	5 62½	6 87½
„	Pszenicy jaréj	6 25	6 50
„	Żyta	4 40	4 82½
„	Jęczmienia	3 40	3 62½
„	Owsa	1 75	1 87½
„	Grochu	4 50	4 90
„	Jagieł	7 —	7 75
„	Fasoli	5 —	5 50
„	Rzepaku zimow.	6 50	6 75
„	„ letniego	5 —	5 25
„	Ziemniaków	1 50	1 70
Centn. w.	Siana	1 25	1 40
„	Słomy	— —	— 90
Funt w.	Mięsa woł. lepszego	— 25	— 28
„	„ pośledn.	— 22	— 25
„	Polędwicy wołowéj	— 40	— 45
„	Wieprzowiny	— 30	— 34
„	Cielęciny	— 25	— 28
„	Baraniny	— 18	— 24
„	Słoniny	— 48	— 50
„	Sadła	— 50	— 55
„	Smalcu wieprz.	— 48	— 50
„	Masła	— 50	— 55
„	Soli	— —	— 07
„	Świec stearynowych	— 66	— 68
„	Świec łojowych	— 44	— 46
„	Mydła	— 28	— 34
„	Oliwy do świecenia	— —	— 34
Garniec	Spirytusu na 90°	2 50	3 —
„	Okowity na 80°	2 —	2 25
„	Masła	3 50	3 60
Kopa	Jaj kurzych	1 50	1 60
Miarka	Kaszy jęczmiennéj	— 50	— 70
„	„ częstochow.	1 45	1 50
„	„ pszenicznéj	1 50	1 60
„	„ perłowéj	1 25	1 40
„	„ tatar. całéj	1 20	1 25
„	„ „ łupanéj	1 —	1 05
„	„ jaglanéj	1 —	1 10
„	Pęcaku	— 90	— 95
Mąki	centnar pszenicznéj	11 40	15 50
Sąg	drzewa bukowego	14 —	16 —
„	„ olszowego	11 —	12 —
„	„ dębowego	11 50	12 —
„	„ sosnowego	9 50	11 —
„	„ jodłowego	9 —	10 —
Sąg (50 cntn.)	węgli laryszowskich	35 —	
„	„ brzęczkowickich	25 —	
„	„ dąbrowskich	23 —	
„	„ jaworzeńskich	23 —	
Centnar wied.	węgli laryszowskich	— 80	
„	„ brzęczkowskich	— 55	
„	„ dąbrowskich	— 48	
„	„ jaworzeńskich	— 48	

Sporządzono w biurze komisarjatu targowego.
Komisarz targowy: *Siermontowski.*
Referendarz magistratu: *Rupalski.*

Chrzanów 31 październ. — Pszenica 5.50, żyto 4.25, jęczmień 3.25, owies 1.75, groch 5.50, ziemniaki 1.25, siano 1.50, słoma 1.20, drzewo twarde 8.05, miękkie 6.50, funt mięsa 0.20, wyrobnik dziennie 0.25—0.50.

Dobczyce 31 październ. — Pszenica 6.60, żyto 5.40, jęczmień 4.10, owies 2, ziemniaki 2.—, siano 1.20, konicz 1.40, słoma 0.90, drzewo twarde 8.80, miękkie 5.80, masa okowity 1.20, masła 1.10.

Głogów 31 październ. — Pszenica 5.75, żyto 4.25, jęczmień 3.—, owies 1.55, groch 5.50, proso 5, tatarka 4.—, ziemniaki 1.05, siano 1.50, słoma 1.20, funt mięsa 0.12, drzewo twarde 11, miękkie 7, masa okowity 0.96, wyrobnik 25—0.40.

Gorlice 30 października. — Pszenica 6.20, żyto 4.50, jęczmień 3.20, owies 1.50, ziemniaki 1.60, siano 1.80, słoma 1.50, ft mięsa 0.14, drzewo twarde 720, miękkie 5.20, nafta 12.50—13 za centnar.

Strzyżów 30 październ. — Pszenica 6.—, żyto 5.—, jęczmień 3.50, owies 1.75, groch 5.—, tatarka 3.50, ziemniaki 1.40, siano 1.20, słoma 1.—, ft mięsa 0.13, drzewo twarde 7, miękkie 5, robotnik dziennie 0.35, masa okowity 0.80.

Nowy Sącz 31 październ. — Pszenica 6.15, żyto 5.12, jęczmień 3.11, owies 1.80, groch 0.—, ziemniaki 1.60, siano 1.40, słoma 1.—, drzewo twarde 8.50, miękkie 5.50, funt masła 0.35, masa okowity 0.64.

Wieliczka 31 październ. — Pszenica 6.—, żyto 5.25, jęczmień 3.25, owies 2.—, ziemniaki 1.50, słoma 1.

Wojnicz 31 październ. — Pszenica 6, żyto 4.75, jęczmień 2.75, owies 1.60, groch 5.50, ziemniaki 1.10, siano 1.30, słoma 0.90, drzewo twarde 10, miękkie 8, funt mięsa 0.18, robotnik z wiktem 0.25, bez wiktu 0.40.

Żywiec 30 października. — Pszenica 6.50, żyto 5.25, jęczmień 3.50, owies 2.25, groch 7, bób 6, tatarka 7, proso 7.50, ziemniaki 2.20, siano 1.50, konicz 1.80, słoma 1.20, drzewo twarde 7, miękkie 5.80, masa okowity 0.90, masa masła 1.20.

Wiedeń 2 listopada. — *(Sprawozdanie giełdy zbożowéj.)* — I w tym jak w upłynionym tygodniu panowała stagnacja na europejskich targach zbożowych. Zakupowano tylko na konsumcję. Na najbliższy czas handel zbożowy niewiele przedstawia widoków, tém więcéj, że i spław wkrótce ukończy się. Za to ożywia się nadzieja na wiosnę i letnie miesiące przyszłego roku, gdyż okazało się, że Ameryka średnie miała zbiory, a w połączeniu z Kalifornją potrzeby Anglji oprócz Francji zaledwie pokryć będzie mogła. Na dzisiejszéj giełdzie obrot był bardzo mdły. Oprócz braku chęci kupna także i brak pieniędzy przyczyniał się do wstrzymania znaczniejszego obrotu.

Obrot pszenicy wynosił do 40,000 mierzyc, cena spadła o 5—10 c. Żyto mały znajdowało pokup, jednak po cenach niezmiennych. O jęczmień był popyt z browarów, ceny bez zmiany. Owies płacono o 1—2 c. drożéj. W mące mało obrotu. Wyroby młynów wodnych we wszystkich gatunkach spadły, parowych zaś tylko w przedniejszych.

Mąka żytna zaledwo utrzymała się po cenie przeszłotygodniowéj.

Notowano urzędownie pszenicę na 84—88 ft. 6.85—7.05 za centnar cłowy; żyto 81—82 ft. 4.30—4.40; jęczmień na 72—73 ft. 3.20 do 3.50; kukurydzę 3.66—4.04 za centnar cł.; owies na 49—51 fnt. 1.54—2.05; ziemniaki 1.60—1.80; groch 7—9; soczewicę 7—9; bób 6—7 zła.

Funt masła 56 c., topionego 68 c., szmalcu 40—44 c.

Peszt 2 listop. *(Targ zbożowy.)* — Dowóz niewielki, obrot mały, ceny bez zmiany. Pszenica i owies po cenie stałéj. Inne ziarna spokojnie.

Płacono za pszenicę na 81 ft. 6.40, na 82 ft. 6.50, na 83 ft. 6.60, na 84 ft. 6.70, na 85 ft. 6.80, na 86 ft. 6.95, na 87 ft. 7.05, na 88 ft. 7.10 za 100 ft. cłowych. Żyto na 80 ft. po 3.75—3.80. Jęczmień na 70 ft. 2.60 do 2.80. Owies 1.50—1.60 za 50 ft. Proso 3.25 3.40. Oléj 33. Spirytus 57 zła.

Z powodu rozszerzenia się księgosuszu w Galicji, na Bukowinie i w krajach korony węgierskiéj zakazało namiestnictwo morawskie wprowadzania bydła gospodarczego z wymienionych krajów do Morawy.

Transport bydła tego rodzaju dozwolony jest tylko za szczegółowém zezwoleniem namiestnictwa morawskiego.

Wiadomości telegraficzne.

Ołomuniec 5 listopada. Przy wczorajszych wyborach do rady miejskiéj zwyciężyło stronnictwo liberalne; na 6 wybranych 5 należy do tego stronnictwa.

Peszt 4 listop. *Hon* oblicza, że budżet nie będzie mógł być przedyskutowanym do końca roku. Słychać, że jeden z posłów chce wnieść odroczenie posiedzeń sejmowych z powodu panującéj cholery. Lewica głosować będzie przeciw wnioskowi.

Na wczorajszém posiedzeniu klubu deakistów interpelował Hoffmann względem zaprowadzenia ślubów cywilnych. Minister sprawiedliwości przyrzekł, że zajmie się zbadaniem téj sprawy i poczyni następnie stosowne wnioski.

Peszt 5 listop. Przy obradach nad ustawą o głównych miastach stanowią głosy wirylne główną trudność. Deak proponuje, by wszyscy uprawnieni do wyboru wybrali 1200 wyborców, ci zaś 200 wirylistów.

Berno 4 listop. Prawie wszyscy posłowie czescy zebrali się tu na naradę. Słychać, że do sejmu nie przybędą.

Berno 4 listop. Izba handlowa wybrała w miejsce ustępującego posła Skenego, Adolfa Ripkę hurtownika i radcę cesarskiego.

Berno 5 listop. Czescy posłowie nie przybyli na posiedzenie sejmowe.

Linc 5 listop. Stronnictwo klerykalne nie usunęło się od udziału w pracach sejmowych.

Berlin 4 listop. *Gazeta krzyżowa* dowiaduje się, że Bismark nie życzy sobie brać udziału w obecnych sprawach wewnętrznych. — Ministerstwo państwa odbywało wczoraj i dzisiaj narady pod przewodnictwem ministra wojny. Cesarz przyjmował wczoraj ministra spraw wewnętrznych w dłuższém posłuchaniu. Ambasador austrjacki przedstawił delegatów austrjacko-węgierskich na konferencję w sprawie ruchów socjalistycznych.

Madryt 4 listop. Prezydent ministrów Zorilla ciągle jeszcze choruje.

Koło Figueras przytrzymali karliści trzy wozy pocztowe i obrabowali zupełnie wszystkich podróżnych. Pewnego Anglika i pocztyljona raniono.

Przegląd polityczny.

Powyżéj podajemy szczegółowe wiadomości o przebiegu wczorajszego posiedzenia sejmu; z przyjęcia wniosków Ziemiałkowskiego i Grossa o pozostawieniu dawnych sekretarzy i rewidentów i o nieodsyłaniu niektórych spraw do komisji, widać, że sejm, uwzględniając krótkość czasu, myśli się gorliwie i sprężyście zająć ważnemi sprawami. Niewątpliwie krótka trwałość sesji nie pozwoli załatwić wszystkich kwestji najbardziéj piekących, jako to: szkolnéj, propinacyjnéj i kwestji gminy zbiorowéj; mamy jednak nadzieję, że niektóre z tych sejm doprowadzi szczęśliwie do końca.

Inne sejmy przedlitawskie również otworzyły się w dniu wczorajszym. Co do udziału w niektórych z nich ministrów, donosimy, że Chlumetzky i Stremayer, jako członkowie sejmu morawskiego, oraz styryjskiego, będą obecni obradom tychże.

W węgierskim sejmie ma się jutro odbyć przy drzwiach zamkniętych narada, czyli nie należałoby z powodu cholery odroczyć sejmu. Jednak większość zdaje się być temu przeciwną, szczególnie lewica.

Na poniedziałkowém posiedzeniu wniesiono projekt do prawa o organizacji miast głównych, oraz debatowano nad kwestją małżeństw cywilnych. Przywódzca skrajnéj lewicy, Iranyi, zainterpelował ministra sprawiedliwości, czyli tenże zamierza wnieść stosowny projekt do prawa o małżeństwach cywilnych.

Z Nowego Sadu piszą, że bar. Majthenyi rozwiązał tamże reprezentację serbskiéj gminy kościelnéj i że ten sam los spotka wszystkie reprezentacje, które wzięły udział w demonstracji karlowieckiéj. Zaś Mileticsowi, jak donosi *Zastava*, będzie proces o zaburzenie spokojności za wystąpienie jego na posiedzeniu gminy nowosadzkiéj wytoczony.

Do *Bresl. Ztg* telegrafują z Berlina: „Ks. Bismark jest za zasadniczą reformą izby panów. Nominacja nowych parów nastąpi dopiero po przedyskutowaniu ordynacji powiatowéj w izbie poselskiéj. Rada ministrów zajmuje się wypracowaniem nowego wniosku na podstawie poprawionych projektów izby panów i izby poselskiéj. Wybór Stolberga na prezydenta izby wyższéj jest zapewniony.“

Chociaż rząd angielski publicznie uczynił cnotę z konieczności i udawał, że na zjazd berliński zapatrywał się z zadowoleniem, a przynajmniéj spokojnie, jednak usiłowania jego są skierowane do utworzenia pewnéj przeciwwagi tego zjazdu za pomocą ściślejszego porozumienia się Włoch, Francji i Anglji. Pracuje on bardzo gorliwie nad polepszeniem nieco naprężonych stosunków między Włochami a Francją i wykazuje obu mocarstwom korzyści, jakieby ztąd wypłynąć mogły.

Jakich środków używa w Paryżu gabinet angielski, aby natchnąć Francję przyjaźniejszemi dla Włoch uczuciami, nie wiemy; lecz możemy za to donieść z bardzo dobrego źródła, że od kilku tygodni angielski gabinet usiłuje *ad oculos* dowieść włoskiemu rządowi, że zbliżenie się do Francji bardzoby się przydało Włochom przy bliskiém przeprowadzeniu prawa o korporacjach religijnych i znacznieby wsparło trudne stanowisko ministerstwa Lanzy; a nawet wskazywał ministerstwu włoskiemu drogę, na któréj łatwoby się dało dokonać szczere zaprzyjaźnienie z Francją, mianowicie ustępstwa w sprawie rewizji francuzko-włoskiego traktatu handlowego. Wiadomo, że na propozycje francuzkie w celu rewizji tego traktatu gabinet włoski odpowiedział oświadczeniem, że wygłoszone przez Thiersa zasady polityki handlowéj zbyt się różnią od zasad tejże polityki włoskiéj, iżby między obydwoma państwami przyjść mogło do porozumienia względem istniejącego traktatu handlowego, i że układy w tym przedmiocie nie obiecywałyby żadnego rezultatu pożądanego. Wszakże podjednawczym usiłowaniom gabinetu angielskiego udało się usposobić rząd włoski do pobłażliwszego poglądu na rewizję traktatu; a usiłowania powyższe już odniosły ten skutek praktyczny, że rząd włoski oświadczył gotowość poznania odnośnych propozycji rządu francuzkiego. Właśnie w skutek tego poseł francuzki na dworze rzymskim, Fournier, został wezwany do Paryża dla odebrania instrukcji, a jego blizki powrót ma być w związku z owemi układami o rewizję, która niewątpliwie przyjdzie do wykonania. Czyli jednak obiecywane z tego przez Anglję korzyści przypadną Włochom, jest to kwestja, którą tylko przyszłość rozwiąże.

Dzienniki przepowiadają nowe starcie się między Rumunją i Turcją. Mianowicie rząd rumuński rości pretensje do prawa udzielania exequatur konsulom, w krajach rumuńskich uwierzytelnionym; dotychczas zaś potrzeba na to było tylko zezwolenia Porty. Lecz turecki minister spraw zewnętrznych Chalil-basza ma energicznie wystąpić przeciwko żądaniom rumuńskim, ponieważ nie zgadza się to z jego systemem, żeby rozszerzać nowemi prawami niezależność państw hołdowniczych. Może więc być, że dyplomacja europejska nie pozostanie obcą wywiązującéj się kłótni.

Ostatnie telegramy.

Czerniowce 5 listop. Po uroczystém nabożeństwie zagaił marszałek sejmowy bar. Hormuzaki posiedzenia sejmowe mową, która dobre zrobiła wrażenie. Przy końcu wnieśli posłowie z zapałem trzykrotny okrzyk na cześć cesarza i konstytucji. Po przemówieniu w języku niemieckim przemówił marszałek sejmowy pokrótce także w języku rumuńskim. Następnie powitał sejm naczelnik rządu krajowego bar. Pino i przedstawił kilka projektów rządowych. Federaliści (stronnictwo Petriny) w liczbie 9 nie przybyli na posiedzenie. W końcu wybrał sejm skrutatorów, tudzież komisję petycyjną i weryfikacyjną. Przyszłe posiedzenie jutro. U naczelnika rządu krajowego będzie jutro na cześć sejmu wielka recepcja; rozesłano liczne zaproszenia. Projekta rządowe dotyczą urzędów pośredniczących w gminach.

Praga 5 listopada. Marszałek wita sejm w radosnem przeczuciu, że patrjotyczna działalność jego pomyślne przyniesie skutki dla dobra kraju. Przypomina powódź, która w czasie odroczenia sejmu dotknęła część królestwa czeskiego i że dodaje wydział sejmowy dla chwilowego zaradzenia złemu ofiarował niezwłoczną pomoc z funduszów krajowych. Za ten krok zażąda wydział usprawiedliwienia ze strony sejmu. Równie pospieszyło się też ministerstwo, by z publicznych i prywatnych funduszów wesprzéć tych, których powódź dotknęła. Daléj wspomina marszałek o prywatnéj dobroczynności i o tem, że reprezentacja państwa uchwaliła na ten sam cel pewną sumę. To i energja rządu krajowego złagodziły wielkość nieszczęścia. Marszałek wykazuje daléj, że wydatki szkolne pokrywane z funduszów krajowych, doszły do znacznéj wysokości i że takowe przy stosowaniu nadal istniejącéj ustawy szkolnéj, niebezpieczne przybrać mogą rozmiary. Dla tego należałoby ustawę szkolną takiemi uzupełnić postanowieniami, któreby w równéj mierze czyniły zadość potrzebom szkół krajowych i koniecznym względom oszczędności.

Przemówienie swoje zakończył marszałek następującemi słowy: „Do niezmiennych uczuć przywiązania i wierności dla monarchy, któreśmy przy rozpoczęciu naszego dzieła zamanifestowali, powinniśmy dodać najżywsze podziękowanie za łaskawość, z jaką ojcowskie serse jego niosło nam pomoc. Przejęci tem uczuciem wznieśmy z zapałem okrzyk: „Niech żyje nasz cesarz i król!“ Zgromadzenie wznosi z zapałem trzykrotny okrzyk: „Niech żyje!“ „Slava!“. Potem nastąpiło sprawdzenie kilku wyborów. Wniesione projekta postanowiono przekazać właściwym wybrać się mającym komisjom.

Poseł Limbek i towarzysze wnoszą — by wybrano komisję, któraby przedstawiła konieczne zmiany ordynacji krajowej wyborczéj, jakie już samo doświadczenie poczynić wymaga. Sejm uczuł nagłość tego wniosku. Przyszłe posiedzenie jutro.

Lublana 5 listopada. Nowomianowany marszałek sejmowy, przedstawiony przez naczelnika rządu krajowego, miał dłuższe przemówienie, poczém otworzył posiedzenia sejmowe o godz. 11½. Kwestorami wybrano Poklukara i Swieschega, weryfikatorami Costę i Deschmanna. Naczelnik rządu krajowego wniósł trzy projekta rządowe, z których dwa dotyczą spraw szkolnych, jeden urzędów pośredniczących.

Przyszłe posiedzenie we czwartek. Na porządku dziennym: wybory komisji.

Innsbruck 5 listopada. Sejm dziś zagajony. Z włoskiego Tyrolu nie przybył żaden poseł. Hr. Thun jako poseł z włoskiego Tyrolu złożył swój mandat poselski i delegacyjny. Baron Dipauli złożył mandat do rady państwa. Rząd przedkłada projekt ustawy o nadzorach szkolnych, o zakładaniu publicznych szkół ludowych i o uregulowaniu stosunków prawnych stanu nauczycielskiego.

Salcburg 5 listopada. Sejm dziś zagajony. Namiestnik hr. Thun powitał zgromadzonych posłów, przedstawił im nowomianowanego marszałka i jego zastępcę i przedłożył dwa projekta rządowe. Następnie przemówił marszałek hr. Lamberg; wspomniał o skutecznéj działalności poprzednika swego Weisse i wniósł trzykrotne „wiwat“ na cześć cesarza.

Linz 5 listopada. Sejm zagajony. Marszałek wnosi trzykrotne wiwat — namiestnik przedkłada trzy projekta rządowe.

Celowiec 5 listopada. Marszałek hr. Goess zagaja sejm; zapowiada krótkie jego trwanie i kładzie nacisk na sprawy, którémi się sejm zajmie. Namiestnik przedkłada projekt o sądach pokoju. Książę biskup był obecny.

Parenzo 5 listop. Sejm zagajony.

Trjest 5 listopada. Marszałek zachęca do starania się o autonomję Trjestu na dotychczasowéj drodze i zapowiada poparcie rządu. To samo powiada reprezentant rządu.

Berno, (w Szwajcarji), 5 list. Rząd kantonu solo-turskiego ogłosił usunięcie z posady starokatolickiego proboszcza w Starrkirchu, zarządzone przez biskupa bazylejskiego, za nieważne. Ludność urządziła na cześć usuniętego z posady proboszcza pochód z pochodniami i zatknęła przed plebanją drzewo wolności.

Londyn 6 listopada. Granville i poseł francuzki podpisali dzisiaj traktat handlowy. Giełda londyńska była w sobotę zamkniętą z powodu instalacji lorda-majora.

Nowy Jork 6 listop. Wybory odbywają się wszędzie spokojnie. Ponowny wybór Granta jest zapewniony. — Republikanie zwyciężyli we wszystkich północnych stanach. W Nowym Jorku otrzymał Grant większość 35,000 głosów.

Konstantynopol 6 listopada. Na sobotniem posłuchaniu ambasadora angielskiego oświadczył sułtan, że nie myśli bynajmniéj powoływać Mahmuda znowu do steru rządu.

Kursa. — **Wiedeń** 6 listopada. god. 2. Srebro 106 25. — **Akcje kredyt.** 330 80.— Lombardy 201.80 — Losy z r. 1860 —.—. Losy 1864 r. 141.75 — Akcje franko-austr. 130 50. — Napoleony 8.56. — Akcje kol. galic. Karola Ludwika 226 —.— Akcje kolei lwowsko-czerniow. 147.—. — Akcje kolei północno-wschodniéj 177 50. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 184 50. — Renta w srebrze —.— Obligi indemn. galicyjskie 78.—.— Akcje banku wiedeńsk. dla obrotu ogólnego 218 —. Akcje anglo-banku 321.50.— Akcje kolei rząd. 329.—.— Akcje kol. siedm. 172 50. Akcje kol. Rudolfa 174.—. — Tramway 348 50.— Akcje banku budowy 139.—.— Akcje kolei wschodniéj 124.—. — Akcje banku anglo-węg. 112.—. — Unionbank 270 25. — Losy tureckie 76 20. — Losy węg. prem. 103.—. — Akcje kolei bogum. 186 —. — Akcie kol. Elżbiety 244 50 — Akcje kolei północno zachodn. 216.50.— Akcje franco-hungaria 98.—. — Ogólny austrjacki bank 265.—.

Usposobienie giełdy: mdlejsze.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKÓW 6 listopada.	płacą złr. w. a.	żądają złr. w. a.
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 005	77 75	79 25
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —138	73 25	75 25
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —173	78 75	80 75
4% Listy zast. polsk. ser. 1 kupon ubiegły —146	93 15	95 15
4% Listy zast. polsk. ser. 2 kupon ubiegły —14[illegible]	91 60	93 60
5% Listy zast. polsk. nowe kupon ubiegły —184	91 80	93 80
4% Listy likwid. polskie kupon ubiegły —17[illegible]	77 50	79 50
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły —108	88 75	90 25
6% Listy zast. banku włść. kupon ubiegły —208	92 —	94 —
Akcje kolei warsz. wied.	98 —	100 —
„ „ Karola Ludw.	225 50	229 50
„ „ Czern.-Jassy	146 75	150 —
„ banku dla h. i przem 80	— —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	94 50	98 50
Losy prem. węgierskie	101 —	105 —
Losy 3% tureck. 400 fr.	74 25	77 75
Losy m. Stanisławowa	23 —	25 50
Srebro nowe austryackie	104 75	107 —
Srebro w kuponach	104 25	106 75
Srebro (obrączkowy rubel)	159 50	167 50
Ruble papier. rossyjskie	146 75	147 75
Talary pruskie	158 25	160 50
Dukat obrączkowy	5 08	5 18
20-frankówka	8 53	8 76
Rumuńskie oblig. tal. 100	47 50	49 50
WIEDEŃ, 5 listopada. Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	65 65	65 75
„ „ w srebrze 5%	69 90	70 10
Losy.		
Rząd. z r. 1839 całe za 100	339 50	340 50
„ „ 1839 ⅕ „ 100	339 50	340 50
4% rząd. 1854 „ 250	92 50	93 —
5% „ 1860 całe „ 500	102 —	102 2
„ „ 1860 ⅕ „ 100	123 —	123 50
Rząd. 1864 100	141 —	141 25
Como Renten za 20	25 —	26 —
Węgier. poż. premiow. 100	102 90	103 10
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	182 —	183 —
Clary .... „ 40 „ mk	38 —	39 —
Donau Dampfschff. 100 „	96 —	97 —

	płacą złr. w. a.	żądają złr. w. a.
Inspruku .. na 20 fl. wa.	28 —	29 —
Keglewicza. na 10 fl. mk	17 50	18 50
Krakowskie. na 20 „ wa	— —	— —
Ofen (Budy) „ 40 „ „	29 50	30 50
Palfy ..... „ 40 „ mk	26 75	27 25
Rudolfa ... „ 10 „ wa	14 50	15 —
Salm ..... „ 40 „ mk	40 —	41 —
Salzburga .. „ 20 „ wa	25 —	25 50
St. Genois „ 40 „ mk	29 —	29 50
Tryestu .... „ 100 „ „	117 50	118 50
„ „ 50 „ wa.	58 —	59 —
Waldstein .. „ 20 „ mk.	23 —	24 —
Windischgrätz. 20 „ „	24 50	25 —
Obligacje.		
Indemniz. bukow.... 5%	75 50	76 —
„ galicyjskie	78 —	78 75
„ siedmiogrodzkie	76 —	76 50
„ węgierskie	79 50	80 50
Ind. węg. z klauz. 1867	78 25	78 75
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	101 25	101 50
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za fl 120 wa	319 75	320 25
Anglo-hungaria „ 80 „	110 75	111 25
Boden Credit austr. 80 „	280 —	282 —
„ „ węg. 80 „	118 —	118 50
Creditanst. austr. 160 „	330 30	330 50
„ allg. ung. 120 „	132 —	132 50
Commissionsb. w. 200 „	163 —	164 —
Depositenbank „ 80 „	122 50	123 50
Esc. Ges. n. oest. 500 „	1030 —	1040 —
„ bank czeski 100 „	190 —	195 —
Franco austr.... 80 „	129 —	129 50
„ węgierskie 80 „	97 50	98 —
Galic. banku hip. 160 „	229 50	230 50
„ dla h. i prz. 80 „	— —	— —
„ Landsbk Lwów 100 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	268 —	268 50
Interventionsb. na 80 „	139 50	140 —
Länderb. Verein.. 80 „	117 50	118 50
Nationalbank	985 —	987 —
Ogólnego austrj. 200 „	262 —	262 5
Unionbank .. za 200 „	268 75	269 25
Vereinsbk austr. 80 „	177 50	178 50
Verkehrsbank .. 200 „	216 —	217 —
Wechslerbk wied. 80 „	315 50	316 50
Wechslstub Gesel. 80 „	176 —	176 50
Wien. Bnk Verein 80 „	357 50	358 50
„ Cassa-Verein 80 „	101 —	— —
Akcje kolei:		
Arcyks. Albrechta. 200wa.	— —	— —

	płacą złr. w. a.	żądają złr. w. a.
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	173 50	174 —
Böhm. Nordbahn 150wa.	— —	— —
„ Westbahn 200 „	238 —	240 —
Dniestrzańska fl. 200 sr.	129 —	130 —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	— —	140 —
„ „ L. B. 200 „	— —	150 —
Elisabeth .... 200mk.	243 50	244 50
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	211 —	212 —
Eperies-Tarnow 200 „	166 —	168
Ferdin. Nordbhn 1000mk.	2045 —	2050 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	221 —	222 —
Fünfkirch. Bárcs 200 „	182 50	183 50
Gal. Karl Ludw. 210 „	226 —	227 —
Graz-Köflach górn. 200 „	369 50	370 50
„ „ II emisji 80 „	178 —	— —
Kaschau Oderberg 200wa	187 —	188 —
Lemb. Czern. Jassy 200 „	149 —	150 —
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	140 50	141 —
„ na 126 srbr. 80wa	— —	— —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr	217 75	218 25
„ lit. B. „ 200 „	182 —	182 50
Ostrau-Friedland 200 „	— —	— —
Praga-Dux „ 150 „	101 —	102 —
Rudolfbahn „ 200 „	174 25	174 75
Siebenbürger I. „ 200 sr	— —	175 50
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	330 —	330 50
„ II emisji 80 „	— —	— —
Südbhn (Lombard.) 200wa	200 25	200 50
Süd-nord Verbind. 200mk	173 25	173 75
Suez-Canal-Ges. fr. 500	— —	— —
Theissbahn 200wa	243 50	244 50
Tramway wied. .. 200 „	342 —	343 —
Turnau-Kralup-Prag 200 „	— —	— —
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr	— —	— —
„ Nordostbh. wa. 200 „	158 50	159 50
„ Ostbhn (500 fr) 200 „	124 50	125 —
„ Westbahn... 200 „	— —	174 25
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. oest 80	136 50	136 75
„ Wied. ... 100	221 —	221 50
Bauverein „ 100 „	79 25	79 50
Forstprodukte 200	21 50	22 50
Hüttenberger Eis. 200 „	220 —	221 —
Inneberg hut 140	259 —	259 50
Kałusza 200	— —	— —
Masz. cegiel. wied... 200	— —	— —
„ „ i bud. lwow. 100	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 100	88 —	89 —
Parcelacyjne galic.... 100	— —	— —
Schlöglmühle Pap... 100	117 —	119 —
Wied. parcelacyjne.. 100	112 50	113 —

	płacą złr. w. a.	żądają złr. w. a.
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd.Kr. los 5% sr.	99 25	99 75
„ „ 32 lat los 5% wa	87 75	88 —
„ „ gm. 40 „	86 2	86 75
Centr. Bd. Cred. 20 l. 6%	95 50	95 75
„ „ 40 5½%	94 50	95 —
Galic. Tow. kred. ... 4%	— —	— —
„ „ „ ... 5%	80 —	— —
„ Banku Hyp. ... 6%	89 40	89 70
„ Bank. Włoś. ... 6%	93 —	93 50
Nationalbank m. k.. 5%	— —	— —
„ w. a... 5%	90 —	90 25
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	93 —	94 —
„ „ 50 „ 5½	92 —	92 50
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ „ 10 5%	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	88 —	88 50
„ Rentenbank 36 5½	96 —	97 —
„ „ 36 5½	85 —	85 50
Sparkasse I anstr. 30 5½	98 —	100 —
„ „ 32 5½	96 —	96 50
Węg. tow. kred... 5½%	86 50	87 —
Wien. Hyp. Kasse 5½	95 —	95 50
Obligi pierwszeństwa:		
Arcyks. Albrechta. 100wa.	— —	92 50
Alföld Fiume 5% sr.	90 75	91 25
Bauges. allg. östr. 5% sr.	— —	93 —
„ Wien. 6% „	— —	94 —
Dniestrzańskie ... 5% „	— —	76 —
Dux-Bodenb. 1871 5% „	— —	90
Elisabeth .... 5% „	90 —	90 5
„ emisja 1862 5% „	89 50	90 —
„ (Linz-Budweis) 5% „	— —	93 —
„ „ em. 1870 5% „	— —	100 50
Ferd. Nordbh m.k. 5%	87 50	88 50
„ „ w. a. 5%	86 —	87 —
„ „ „ 5% sr	101 75	102 25
Franz. Josef „ 5% „	97 75	98 25
Fünfk.-Bárcser.. 5% „	— —	— —
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	— —	102 —
„ II. em. „ 5% „	— —	98
„ 1871. III. „ 5% „	94 75	95 25
Hüttenb. Eisen-Gew. 5% „	— —	84 2
Inneberger „ 5% „	83 50	84
Kasch. Oderb. „ 5% „	92 75	93 —
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	— —	77 —
„ II. 1867 „ 5% „	— —	86 —
„ III. 1868 „ 5% „	75 75	76 25
„ IV 1872 „ 5% „	— —	78 —
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	— —	88 —

	płacą złr. w. a.	żądają złr. w. a.
Oest. Ndwstb w. a. 5% sr.	98 —	98 50
Rudolfbahn „ 5% „	— —	94 —
Siebenbür. I. „ 5% „	88 —	88 50
Südbahn (Lombardy) „	109 —	110 —
Süd-nord Verb. w. a. 5%	— —	98 —
Theissbahn 5% sr.	— —	— —
Węg. gal. Łupk. 5% „	— —	88 —
„ Nrdost 300 5% „	86 —	86 50
„ Ostbhn 300 5% „	76 60	76 80
„ Westbahn 5% „	88 —	88 5
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 5%	89 60	89 70
Hamburg „ 4½ „	78 30	79 40
Londyn „ 4½ „	106 40	106 50
Paryż „ 5 „	41 50	41 60
Monety:		
Dukat ważny	5 08	5 10
20 frank. austr.	— —	— —
„ francuz.	8 54	8 55
Srebro	105 75	105 90
Talar pruski	158 75	159 25
LWÓW 4 listopada.		
Akc. banku hip. gal. 16[illegible]	235 50	237 50
„ „ krajow. 100	85 —	89 —
Listy zast. galic.... 5%	79 —	79 75
„ „ „ ... 4%	74 —	74 75
„ banku hip. 6%	89 —	89 60
„ „ włościań 6%	93 75	— —
Obligi ind. galicyj. 5%	78 —	78 75
Półimperjał ros.	8 70	8 86
Rubel srebrny obrączk.	1 62	1 70
„ papier.	1 48	1 49
WARSZAWA 28 paźd.	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m	7 29	7 31
„ Paryż 300 fr. 10 d	86 25	86 55
„ Wiedeń 150 złr. 2 m	— —	99 60
Akcje kol. warsz.-wied	99 —	100 —
„ „ warsz.-bydg	74 —	— —
„ „ warsz.-teresp.	116 —	— —
Listy zast. serji 1.. 4%	94 60	94 90
„ „ „ 2.. 4%	92 90	93 25
kupon ubiegły	1 40	— —
„ „ nowe.... 5%	93 10	93 40
kupon ubiegły	1 75	— —
„ likwidacyjne.. 4%	78 25	78 55
kupon ubiegły	1 63	— —

Pociągi osobowe
na kolejach żelaznych.

Stacje.	Odchodzą rano	Odchodzą po poł.	Przychodzą rano	Przychodzą popo.
w *Krakowie:* lwow.	11.13	—	—	3.18
„ „ pospi.	—	9.35	7.33	—
„ „ miesz.	—	n.10.36	5.39	—
„ wielicki	11.30	11.—	6.54	8.15
„ wiedeński	5.46	3.30	9.45	9. 8
„ pospiesz.	7.30	—	—	8.18
„ mieszany	10.10	—	11.59	—
„ na Oświę. wroc.	—	—	—	3.28
„ do Wrocł. mysł.	—	—	—	—
„ warszawski	8. 2	—	—	6.30
w *Wieliczce:* krakowski	—	5.—	9.38	—
w *Tarnowie:* krakowski	n.12.31	2.12	n12.26	2.—
„ „ miesz.	9.52	—	9.42	—
„ lwowski	3.35	12.31	3.24	12.14
„ „ miesz.	—	5.6[illegible]	—	5.38
w *Rzeszowie:* krakowski	n. 2.41	5. 6	n. 2.35	5.—
„ „ miesz	—	1.19	—	1.—
„ lwowski	n. 1.13	—	n. 1.—	—
	9.28	—	9.19	—
„ „ miesz.	—	2.44	—	2.24
w *Przemyślu:* krakowski	5.	7.54	4.54	7.39
„ „ miesz.	—	4.32	—	4.17
„ lwowski	—	6.39	—	6.2[illegible]
	—	10.48	—	10.35
„ „ miesz.	10.53	—	10.33	—
we *Lwowie:* krakowski	n. 3.30	8. 7	7.37	11.—
„ „ miesz.	6.4[illegible]	—	—	8.—
„ brodzki	8.52	n.11.50	2.5[illegible]	n.7.38
„ czerniow.	10.49	10.20	—	—13
w *Brodach:* lwowski	p. 3.23	10.50	3.23	12.—
w *Tarnopolu:* lwowski	5.41	2.50	p. 1.17	4.—
w *Podwołoczyskach* lwo.	11.—	6.40	7.47	1.—
w *Czerniowcach:* lwow.	—	—	7.—	9.—
w *Mysłowicach:* krak.	11.33	—	—	—
w *Warszawie:* krak.	9.—	—	—	8.51
w *Wiedniu:* krak.	8.—	5.—	3.—	7.3
		3.39	4.05	—

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie o 16 m. pierwéj; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru prags., idącego o 12 m. późniéj od krakowskiego.

Redaktor i wydawca: dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

L. 1506.

KONKURS.

Celem obsadzenia posady sekretarza przy tutejszym urzędzie gminnym z roczną płacą 500 złr. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs do czterech tygodni od dnia 3go umieszczenia takowego w dzienniku „Kraj".

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swoje podania, potrzebnemi dokumentami kwalifikacyjnemi zaopatrzone w powyższym terminie do podpisanéj zwierzchności gminnéj.

Kęty d. 18 października 1872.

Burmistrz
W. Zemanek.

3716(3-3)

Do Nr. 1250/II.

PLAN JAZDY

wyłącznie uprzywilejowanéj kolei północnéj cesarza Ferdynanda i morawsko-szląskiéj

ważny od 15go czerwca 1872 r. do dalszego rozporządzenia.

Z Wiednia do Krakowa, Lwowa i Czerniowiec.

Stacje:	odchodzą: pociąg spiesz. Nr. 1	poc. osobo. Nr. 9	poc. osob. Nr. 11	poc. miesz. Nr. 29	poc. miesz. Nr. 31
Wiedeń	zrana 10.30	zrana 8.—	wiecz. 8.30	popoł. 2.—	popoł. 5.—
Gänserndorf	11.16	9. 1	9.35	3.18	6.28
Lundenburg	popoł. 12.27	10.29	11.13	5.32	wiecz. 8.45
Prerau	2.49	popoł. 2. 7	w nocy 2.30	w nocy 9.22	w nocy 1.10
Oderberg	5.10	5.20	5.43		zrana 6.14
Kraków (przych.)	wiecz. 8.18	wiecz. 9.8	zrana 9.45		11.59
Lwów	zrana 5.19	zrana 10.12	9. 7		.
Czerniowce	połud. 12.37	11.59	10. 2		.
Warszawa	.	.	wiecz. 9.—		.
Berlin	5.15	5.15	popoł. 5.30		.

Połączenia:

Poc. posp. 1 w Prerau z poc. 401 do Ołomuńca i 402 z Ołomuńca.
„ 1 w Prerau z poc. 813 z Berna.
„ 1 w Schönbrunie z poc. 509 do Opawy i 532 z Opawy.
„ 1 w Dziedzicach z poc. 633 do Bielska i z 634 z Bielska.
Poc. osob. 9 w Lundenburgu z poc. 338 z Berna.
„ 9 w Prerau z poc. 427 do Ołomuńca i z 402 z Ołomuńca.
„ 9 w Prerau z poc. 814 do Berna.
„ 9 w Schönbrunie z poc. 509 do Opawy i z 532 z Opawy.
„ 9 w Dziedzicach z poc. 633 do Bielska i z poc. 634 z Bielska.
„ 11 w Gänserndorf z poc. 8 z Marchegg.
„ 11 w Lundenburgu z poc. 340 z Berna.
„ 11 w Prerau z poc. 429 do Ołomuńca i z poc. 430 z Ołomuńca.
„ 11 w Prerau z poc. 815 z Berna.
„ 11 w Schönbrunie z poc. 531 do Opawy i z 534 z Opawy.
„ 11 w Dziedzicach z poc. 611 do Bielska i z 632 z Bielska.
„ 11 w Trzebini z poc. 736 do Granicy, Szczakowy i Mysłowic.
„ 31 w Gänserndorf z poc. 18 z Marchegg.
„ 31 w Schönbrunie z poc. 531 do Opawy i 534 z Opawy.
„ 31 w Dziedzicach z pociąg. 631 do Bielska i z 632 z Bielska.
Poc. miesz. 29 w Gänserndorf z poc. 6 z Marchegg. W Lundenburg z poc. 339 do Berna. W Prerau z poc. 403 do Ołomuńca i 816 do Berna.

Z Krakowa z połącz. z Czerniowiec, Lwowa, do Wiednia.

Stacje:	odchodzą: pociąg spiesz. 2	poc. osob. 10	poc. osob. 12	poc. miesz. 30	poc. miesz. 32
Warszawa	.	.	zrana 6.38		.
Berlin	wiecz. 11.5	.	8.40		.
Czerniowce	popoł. 3.28	popoł. 2.59	popoł. 5.11		.
Lwów	zrana 10.50	popoł. 4.27	popoł. 4.27		.
Kraków	zrana 7.30	zrana 5.46	popoł. 3.30		zrana 10.10
Oderberg	zrana 11.10	zrana 10.9	wiecz. 8 12		popoł. 3.49
Prerau	popoł. 1.19	popoł. 1.56	w nocy 11.11	zrana 5.15	wiecz. 8.10
Lundenburg	3.29	5.12	2.27	9.24	w nocy 12.29
Gänserndorf	4.40	wiecz. 6.37	zrana 4. 3	11.25	2.42
Wiedeń (przych.)	5.20	7.29	5.—	12.36	3.57

Połączenia:

Poc. posp. 2 w Trzebini z poc. 736 do Granicy i Mysłowic.
„ 2 w Dziedzicach z poc. 610 z Bielska i z 631 do Bielska.
„ 2 w Schönbrunie z poc. 536 z Opawy i z 533 do Opawy.
„ 2 w Prerau z poc. 402 z Ołomuńca i z 427 do Ołomuńca.
„ 2 w Prerau z poc. 814 do Berna.
Poc. osob. 10 w Dziedzicach z poc. 632 z Bielska i z 631 do Bielska.
„ 10 w Schönbrunie z poc. 536 z Opawy i 533 do Opawy.
„ 10 w Prerau z poc. 402 z Ołomuńca i z poc. 427 do Ołomuńca.
„ 10 w Prerau z poc. 814 do Berna i z 813 z Berna.
„ 10 w Ludenburgu z poc. 339 do Berna.
„ 12 w Trzebini z poc. 337 z Granicy i Szczakowy.
„ 12 w Dziedzicach z poc. 634 z Bielska i z 633 do Bielska.
„ 12 w Schönbrunie z poc. 512 z Opawy i z 535 do Opawy.
„ 12 w Prerau z poc. 428 z Ołomuńca i z poc. 403 do Ołomuńca.
„ 12 w Prerau z poc. 816 do Berna i z 827 z Berna.
„ 12 w Ludenburgu z poc. 337 do Berna.
„ 32 w Dziedzicach z poc. 636 z Bielska i z 635 do Bielska.
„ 32 w Schönbrunie z poc. 532 z Opawy i z 509 do Opawy.
„ 32 w Prerau z poc. 432 z Ołomuńca.
Poc. miesz. 30 w Prerau z poc. 430 z Ołomuńca i 815 z Berna. W Lundenburg z poc. 338 z Berna i 13 do Berna.

Z Wiednia do Berna Prerau, Pragi i Bodenbach.

Stacje:	odchodzą: pociąg kurier. 3	pociąg osob. 13	pociąg osob. 15	pociąg miesz. 337	pociąg miesz. 339
Wiedeń	popoł. 1.15	zrana 7.—	wiecz. 6.45	zrana .	wiecz. .
Gänserndorf	2. 2	7.55	7.47	.	.
Lundenburg	3.12	9.19	9.20	3.—	6.12
Berno (przych.)	4.28	10.59	11.4 n.	5.41	9.—
Praga	10.27w	7.41 w.	7.42 r.	.	.
Bodenbach	1.32 n.	12.45 n	12.2 p.	.	.

Połączenia:

Pociąg kurjer. 3 w Gänserndorf z poc. kurier. 6 z Marchegg.
Pociąg osob. 13 w Bernie z poc. 813 do Prerau.
„ 15 w Bernie z pociągiem 815 do Prerau.
Pociąg miesz. 337 w Lundenburgu z poc. 12 z Krakowa.
„ 339 w Lundenburgu z poc. 10 z Krakowa.

Z Berna z połącz. z Bodenbach, i Pragi, tudzież z Prerau do Wiednia.

Stacje:	odchodzą: pociąg kurier. 4	pociąg osob. 14	poc. osob. 16	poc. miesz. 338	poc. miesz. 340
Bodenbach	w nocy 3.4	w nocy 3.25 r.	popoł. 3.— pp	zrana .	wiecz. .
Praga	6.8 „	7.40 „	7.20 w.	.	.
Berno	12.3p.	4.16 pp	3.35 r.	6.15	7.50
Lundenburg	1.22 pp	6.5 „	5.30 „	8.44	10.33
Gänserndorf	2.30 pp	7.31 w.	7. 1 „	.	.
Wiedeń (przych.)	3.10 „	8.22 „	7.54 „	.	.

Połączenia:

Pociąg kurier. 4 w Gänserndorf z poc. kurier. 5 do Marchegg.
Pociąg osob. 14 w Bernie z poc. 814 z Prerau, w Gänserndorf z poc. 19 do Marchegg.
„ 16 w Bernie z poc. 816 z Prerau. w Gänserndorf z pociągiem 17 do Marchegg.
Pociąg miesz. 338 w Lundenburg z poc. 9 do Krakowa.
„ 340 w Lundenburgu z poc. 11 do Krakowa.

Z Prerau do Ołomuńca.

Stacje:	odchodzą: pociąg miesz. 429	pociąg miesz. 427	pociąg osob. 403	pociąg miesz. 431	pociąg osob. 401
Prerau	w nocy 2.40	popoł. 1.58	w nocy 11.15	zrana 6.—	popoł. 2.55
Ołumuniec (przychodzą)	3.38	2.56	11.54	6.56	3.30

Połączenia:

Poc. miesz. 429 w Prerau z poc. 11 z Wiednia i poc. 815 z Berna.
„ 427 w Prerau z poc. 9 z Wiednia. w Prerau z poo. 10 i 2 z Krakowa. w Prerau z poc. 813 z Berna.
Poc. osob. 403 w Prerau z poc. 12 z Krakowa i poc. 827 z Berna.
„ 401 w Prerau z poc. 1 z Wiednia. w Ołomuńcu z poc. 933 do Sternberg.

Z Ołomuńca do Prerau.

Stacje:		odchodzą: poc. osob. 402	poc. miesz. 432	poc. miesz. 428	poc. miesz. 430
Ołomuniec	.	popoł. 12.13	wiecz. 6.52	wiecz. 9.45	wnoc 1.—
Prerau (przychodzą)	.	12.48	7.48	10.42	1.57

Połączenia

Poc. osob. 402 w Prerau z poc. posp. 2 i z poc. osob. 10 do Wiednia. w Prerau z pociąg. posp. 1 i z poc. osob. 9 do Krakowa. w Prerau z pociąg 814 do Berna. w Ołomuńcu z pociąg. posp. 930 z Sternberg.
Poc. miesz. 432 w Prerau z poc. 32 do Wiednia.
„ 428 w Ołomuńcu z poc. 934 z Sternberg i w Prerau z poc. 12 do Wiednia i z poc. 816 do Berna. 430 w Prerau z poc. 11 do Krakowa i poc. 828 do Berna.

Z Wiednia do Marchegg, Presburga, Pesztu, Temeszwaru i Bazias.

Stacje:	odchodzą: poc. kurjer. 5	poc. posp. 7	poc. osob. 17	poc. osob. 19
Wiedeń	popoł. 2.40	wnoc 11.—	zrana 7.45	wiecz. 8.15
Gänserndorf	3.27	11.51	8.44	9.12
Marchegg (przych.)	3.50	12.15	9. 9	9.37
Peszt	wiecz. 9.47	rano 6.20	popoł. 4.37	rano 5.48

Połączenia:

Poc. kurier. 5 w Gänserndorf z poc. kurier. 4 z Berna.
Poc. osob. 17 w Gänserndorf z pocia. osob. 16 z Berna.
„ 19 w Gänserndorf z pociąg. osob. 14 z Berna.

Z Marchegg z połącz. z Bazias, Pesztu, Temeszwaru i Presburga do Wiednia.

Stacje:	odchodzą: poc. kurjer. 6	poc. posp. 8	poc. osob. 18	poc. osob. 20
Peszt	zrana 7.21	popoł. 2.12	zrana 9.33	wiecz. 9.17
Marchegg	popoł. 12.55	wiecz. 8.31	po poł 5.20	zrana 4.53
Gänserndorf	1.21	8.57	5.55	5.27
Wiedeń (przych.)	2. 4	9.40	6.49	6.19

Połączenia:

Poc. kurier. 6 w Gänserndorf z poc. kurier. 3 do Berna.
„ 8 w Gänserndorf z poc. osob. 11 do Krakowa.
Poc. osob. 18 w Gänserndorf z pociąg. 31 do Krakowa.

Z Trzebini do Krakowa.

Stacje:	odchodzą: pociąg mieszany Nr. 35.	pociąg mieszany Nr. 37
Trzebinia	popołudniu 2.—	popołudniu 4.50
Kraków (przychodzą)	3.28	6.30

Połączenia:

Pociąg 35 w Trzebini z poc. 735 z Mysłowic.
Pociąg 37 „ z poc. 737 z Granicy i i Szczakowy.

Z Krakowa do Trzebini.

Stacje:	odchodzą: pociąg mieszany 36
Kraków	zrana 8.—
Trzebinia (przychodzą)	9.40

Połączenia:

Pociąg 36 w Trzebini z poc. 736 do Szczakowy, Granicy i Mysłowic.

Z Granicy i Mysłowic do Trzebini.

Stacje:	odchodzą: pociąg miesz. 735	pociąg osob. 712	pociąg osob. 714
Granica	popoł. .	popoł. 3.23	zrana 11.21
Szczakowa (przychodzą)	.	3.28	11.26
Mysłowice	12.13	.	.
		pociąg miesz. 737	
Szczakowa	1. 8	popoł. 3.50	.
Trzebinia (przychodzą)	1.54	4.24	.

Połączenia:

Poc. miesz. 735 w Trzebini z pociąg. 35 do Krakowa.
„ 737 w Trzebini z poc. 12 do Wiednia i z poc. 37 do Krakowa.
Poc. osob. 712 w Szczakowy z pociąg. 737 do Trzebini.

Z Trzebini do Granicy i Mysłowic.

Stacje:	odchodzą: pociąg miesz. 736	pociąg osob. 713
Trzebinia	zrana 9.55	
Szczakowa	11.16	.
Mysłowice (przychodzą)	11.44	
	pociąg osob. 711	
Szczakowa	zrana 11.1	popoł. 3.38
Granica	11.6	3.43

Połączenia:

Poc. miesz. 736 w Trzebini z poc. 2 i 36 z Krakowa.
„ 736 w Szczakowy z pociąg. 711 do Granicy.

Z Dziedzic do Bielska.

Stacje:	odchodzą: pociąg miesz. 635	pociąg miesz. 633	pociąg miesz. 631	pociąg osobo. 611
Dziedzice	popoł. 1.55	wiecz. 6.48	zrana 9.45	zrana 7.18
Bielsko (przychodzą)	2.39	7.18	10.15	7.38

Połączenia:

Poc. miesz. 635 w Dziedzicach z poc. 32 z Krakowa.
„ 633 w Dziedzicach z poc. 1 i 9 z Wiednia i z pociąg. 12 z Krakowa.
„ 631 w Dziedzicach z pociągiem 2 i 10 z Krakowa i z pociągiem 31 z Wiednia.
Poc. osob. 611 w Dziedzicach z pociągiem 11 z Wiednia.

Z Bielska do Dziedzic.

Stacje:	odchodzą: pociąg miesz. 636	pociąg miesz. 632	pociąg osob. 610	pociąg miesz 634
Bielsko	popoł. 12.20	zrana 6.30	zrana 9.—	popoł 5.35
Dziedzice (przychodzą)	1. 4	6.55	9.17	6.—

Połączenia:

Poc. miesz. 636 w Dziedzicach z pociąg. 32 do Wiednia.
„ 632 w Dziedzicach z pociąg. 10 do Wiednia i z pociąg. 11 i 31 do Krakowa.
Poc. osob. 610 w Dziedzicach z pociąg. 2 do Wiednia.
Poc. miesz. 634 w Dziedzicach z poc. 1 i 9 do Krakowa i z pociąg. 12 do Wiednia.

Z Schönbrunn do Opawy.

Stacje:	odchodzą: poc. miesz. 535	poc. miesz. 531	poc. miesz. 533	poc. osob. 509
Schönbrunn	wiecz. 9.—	zrana 5.15	zrana 11.36	popoł. 4.42
Opawa (przychodzą)	10.11	6.24	12.45	5.35

Połączenia w Schönbrunie.

Pociąg miesz. 535 z pociągiem 12 z Krakowa.
„ 531 „ „ 11 i 31 z Wiednia.
„ 533 „ „ 31 z Wiednia i z 2 i 10 z Krakowa.
Poc. osob. 509 z poc. 1 i 9 z Wiednia i z poc. 32 z Krakowa.

Z Opawy do Schönbrunn.

Stacje:	odchodzą: poc. miesz. 534	poc. miesz. 536	poc. miesz. 532	poc. osob. 512
Opawa	zrana 3.25	zrana 9.15	popoł. 2.45	wiecz. 7.40
Schönbrunn (przychodzą)	4.35	10.24	3.54	8.32

Połączenia w Schönbrunie.

Poc. miesz. 534 z poc. 11 i 31 do Krakowa.
„ 536 z poc. 2 i 10 do Wiednia.
„ 532 z poc. 1 i 9 do Krakowa i z poc. 32 do Wiednia.
Poc. osob. 512 z poc. 12 do Wiednia.

Koléj północna morawsko-szląska.

Z Berna do Prerau z połączeniem do Ołomuńca, Opawy i Krakowa.

Stacje:	odchodzą: pociąg osobowy 813	pociąg miesz. 827	pociąg osobowy 815
Berno	zrana 11.19	wieczór 6.30	wieczór 11.22
Chirlitz-Turas	11.33	6.53	11.38
Sokolnica	11.44	7.13	11.52
Austerlitz-Krzenowitz	11.57	7.42	12. 8
Rausnitz	12.10	8. 9	12.24
Wischau	12.34	8.51	12.56
Eiwanowitz	12.48	9.13	1.13
Niezamyślice	1. 2	9.36	1.28
Kojetein	1.20	10. 4	1.47
Chropin	1.29	10.20	1.56
Prerau (przych.)	1.50	10.48	2.14

Połączenia:

Poc. osob. 813 w Bernie z pociąg. 13 z Wiednia — w Niezamyślicach z poc. 933 do Sternbergu — w Prerau z poc. 1 i 9 do Krakowa, 10 do Wiednia i 427 do Ołomuńca.
Poc. miesz. 827 w Prerau z pociąg. 12 do Wiednia i z poc. 403 do Ołomuńca.
Poc. osob. 815 w Bernie z poc. 15 z Wiednia — w Niezamyślicach z pociąg. 929 do Sternbergu — w Prerau z pociąg. 11 do Krakowa i z 429 do Ołomuńca.

Z Prerau do Berna i połączeń z Ołomuńca, Opawy i Krakowa.

Stacje:	odchodzą: pociąg osobowy 814	pociąg osobowy 816	pociąg mieszany 828
Prerau	popoł. 1.25	w nocy 11.20	w nocy 3.—
Chropin	1.48	11.42	3.30
Kojetein	1.57	11.53	3.47
Niezamyślice	2.17	12.24	4.26
Eiwanowitz	2.28	12.38	4.50
Wischau	2.43	12.59	5.22
Rausnitz	3. 6	1.33	6. 5
Austerlitz-Krzenowitz	3.19	1.49	6.28
Sokolnica	3.33	2. 7	6.51
Chirlitz-Turas	3.44	2.22	7.12
Berno (przych.)	3.57	2.37	7.30

Połączenia:

Poc. osob. 814 w Prerau z poc. 2 i 10 z Krakowa, z pociąg. 9 z Wiednia i 402 z Ołomuńca — w Niezamyślicach z poc. 930 ze Sternbergu — w Bernie z pociąg. 14 do Wiednia.
Poc. osob. 816 w Prerau z poc. 12 z Krakowa i z 428 z Ołomuńca — w Niezamyślicach z poc. 934 ze Sternbergu — w Bernie z pociąg. 16 do Wiednia.
Poc. miesz. 828 w Prerau z poc. 11 z Wiednia i z 430 z Ołomuńca.

Z Niezamyślic przez Ołomuniec do Sternberg.

Stacje:	odchodzą: pociąg mieszany 929	pociąg mieszany 931	pociąg mieszany 933
Niezamyślice	w nocy 1.50	z rana 9.40	popołud. 1.54
Bedihost	2.25	10.18	2.27
Prosnica	2.46	10.54	2.47
Wrbatek	3. 4	11.17	3. 5
Ołomuniec	4. 5	12.17	4. 5
Boniowitz	4.26	12.39	4.27
Sternberg (przychodzą)	4.44	12.57	4.45

Połączenia:

Poc. miesz. 929 w Niezamyślicach z poc. 815 z Berna, a w Ołomuńcu z poc. 429 z Prerau.
„ 931 w Ołomuńcu z poc. 402 do Prerau.
„ 933 w Niezamyślicach z poc. 813 z Berna, a w Ołomuńcu z pociąg. 401 z Prerau.

Ze Sternberg przez Ołomuniec do Niezamyślic.

Stacje:	odchodzą: pociąg miesz. 934	pociąg miesz. 930	pociąg miesz. 932
Sternberg	wieczór 9.—	rano 11.20	po poł. 2.45
Boniowitz	9.15	11.35	3. 1
Ołomuniec	10.—	12.18	3.50
Wrbatek	10.36	12.48	4.26
Prosnica	11. 3	1.11	5. 9
Bedihost	11.15	1.23	5,24
Niezamyślice (przychodzą)	11.50	1.53	5.57

Połączenia:

Poc. miesz. 934 w Ołomuńcu z poc. 428 do Prerau, a w Niezamyślicach z pociąg. 816 do Berna.
„ 930 w Ołomuńcu z pociąg. 402 do Prerau, a w Niezamyślicach z poc. 814 do Berna.
„ 932 w Ołomuńcu z pociągiem 401 do Prerau.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.